Nr. 83. Sobota, 11 Kwietnia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 2 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej członkowi węgierskiej Izby magnatów i właścicielowi dóbr w Kis-Kartal, Gezie baronowi Podmaniczky'emu, dalej wiceprezydentowi węgierskiej Izby deputowanych dr. Albertowi Berzeviczy'emu i starszemu żupanowi komitatu háromszékerskiego, Józefowi Potsa, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie wyznań i oświaty, dr. Janowi Spaunowi, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Obwieszczenie.

Piśmienne egzamina dojrzałości rozpoczną się we wszystkich szkołach galicyjskich dnia 11 maja b. r.

Ustne egzamina dojrzałości rozpoczną się:

A) w gimnazyach:

1. w Bochni dnia 13 czerwca,
2. w Brodach dnia 10 lipca,
3. w Brzeżanach dnia 12 czerwca,
4. w Chyrowie dnia 22 czerwca,
5. w Drohobyczu dnia 25 czerwca,
6. w Jarosławiu dnia 26 maja,
7. w Jaśle dnia 15 czerwca,
8. w Kołomyi dnia 5 lipca,
9. św. Anny w Krakowie dnia 26 maja,
10. św. Jacka w Krakowie dnia 1 czerwca,
11. III. w Krakowie dnia 26 maja,
12. akademickiem we Lwowie dnia 17 czerwca,
13. II we Lwowie dnia 8 czerwca,
14. Franciszka Józefa we Lwowie dnia 8 czerwca,
15. IV. we Lwowie dnia 5 czerwca,
16. w Nowym Sączu dnia 18 czerwca,
17. I. (polskiem) w Przemyślu dnia 28 maja,
18. II. (ruskiem) w Przemyślu dnia 5 czerwca,
19. w Rzeszowie dnia 26 maja,
20. w Samborze dnia 1 lipca,
21. w Sanoku dnia 2 lipca,
22. w Stanisławowie dnia 27 czerwca,
23. w Stryju dnia 20 czerwca,
24. w Tarnopolu dnia 22 czerwca,
25. w Tarnowie dnia 8 czerwca,
26. w Wadowicach dnia 8 czerwca,
27. w Złoczowie dnia 12 lipca.

B) w szkołach realnych:

28. w Krakowie dnia 18 czerwca,
29. we Lwowie dnia 8 czerwca.
30. w Stanisławowie dnia 30 czerwca.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

L. 29.429.

Ogłoszenie.

Z powodu, że powiat rohatyński już od dłuższego czasu jest wolny od zarazy pyskowo-racicowej, c. k. Namiestnictwo w Pradze znosząc swe zarządzenie z dnia 29 stycznia b. r. l. 16.261 (tutejsze ogłoszenie z 12 lutego 1896 l. 11.240) zezwoliło obwieszczeniem z 30 marca 1896 l. 51.474 na przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec i kóz) z tego powiatu do Czech przy zachowaniu przepisów o ruchu zwierzętami. Względem przywozu świń obowiązuje i nadal tutejsze obwieszczenie z dnia 21 sierpnia 1895 r. l. 69.406.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 kwietnia.

Nigdzie może nie odzywają się głośniej i uporczywiej skargi i utyskiwania na upadek rolnictwa i biedę ekonomiczną jak w Niemczech. Różne proponowano środki dla zaradzenia przesileniu dającemu się uczuwać przedewszystkiem większej własności; jedni upatrywali ratunek w cłach opiekuńczych; hr. Kanitz doradzał zmonopolizowanie w rękach państwa handlu zbożem zagranicznem, z innej strony szukano deski zbawienia dla rolnictwa w zaprowadzeniu bimetalizmu wywodząc, że głównie manomatalizm przyczynił się do obniżenia cen produktów rolnych; inni znowu kładli główny nacisk na potrzebę położenia tamy spekulacyom giełdowym, mianowicie w transakcyach terminowych i zreformowania taryf zbożowych na kolejach żelaznych. Słowem, na porządek dzienny weszło mnóstwo propozycyj celem poprawienia losu rolników, dotąd wszakże żadnej z nich nie uznały koła interesowane i rząd za taką, która mogłaby być przeprowadzona z istotną korzyścią dla rolnictwa. Rząd i ekonomiści oglądając się za sposobami zaradzenia krytycznemu położeniu biorą pod rozwagę przedewszystkiem przeprowadzenie parcelacyi na większe niż dotychczas rozmiary. Rząd pruski już przed kilkoma laty wyraził przekonanie, że w podobnych jak obecne warunkach najlepszym środkiem ratunku dla masy właścicieli większych obszarów jest parcelacya; dla tego też postanowił ją popierać i dopomagać wytworzenia się licznej posiadłości włościańskiej. W roku 1890 Sejm pruski uchwalił projekt ustawy, stwarzającej typ średniej posiadłości włościańskiej, której dano nazwę *Rentengut* (włość rentowa). Nazwa ta wywodzi się od tego, że nabywca tylko pewną, stosunkowo nieznaczną część ceny kupna płacił gotówką, część zaś główną, rentą, mającą być umorzoną w ciągu lat sześćdziesięciu. Rząd sądził, iż w ten sposób wytworzy się ogromny zastęp drobnych kupców, którzy z chęcią będą udawali się do większych właścicieli parcelujących swoje majątki. Rzeczywiście nie brakło nabywców, nie brakło też folwarków na sprzedaż. ale ponieważ posiadłości te były w przeważnej części zadłużone, więc właściciele przy sprzedaży pragnęli gotówki nie renty a i wierzyciele hipoteczni wzbraniali się przyjmować spłaty swej należytości rentą. W obec tego Sejm pruski uchwalił w r. 1892 nową ustawę, mocą której

---

42)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

V.

(Ciąg dalszy).

Cisi wrócili do domu. Mama dla Janka przygotowała łóżko i siennik na strychu, sama rozlokowała się na kanapie w saloniku, małżonkowie poszli do siebie.

Hipolit usiadł na krześle i zamyślił się. Dziunia zdjęła sukienkę, zawiesiła ją w szafie.

— I czegóż jesteś smutny. Czy cię dręczą moje tryumfy? Młoda jestem, mówią, że nie brzydka, to też klaszczą mi, lecz to nie zaprzecza w tobie talentu. A może już mnie nie kochasz. — Głos jej drżał i ręka jej drżała, patrzała przez łzy.

Hipolit podniósł głowę, zobaczył białą spódniczkę, gorset, wychylające się z niego białe delikatne ramiona, smutną twarzyczkę i oczy zaszklone łzami.

— Ja! — zawołał — jabym cię nie kochał.... — objął ją w pół, pociągnął ku sobie. — Kochanko moja, ja cię kocham wzrokiem, słuchem, sercem, ja kocham twoje śliczne usta....

— Usta — szepnęła.

— I twoje serce i twoją duszę — zawołał wesoło.

W wykrzykniku tym młoda kobieta odczuła przykry oddźwięk, zabolało ją gwałtownie w sercu, forsownie naciągnięta struna pękła.... Rozpłakała się rzewnie i serdecznie, czuć było w płaczu żal. Tulącego się do niej Hipolita odsunęła stanowczo, położyła się i płakała cicho i długo; zaledwo brzask wschodzącego słońca zdołał ukoić ją.... usnęła.

Nazajutrz rano burmistrz Rzeszowa i adwokat zwrócił się do Karola Kurka.

— Jak długo syn Pstrągowskiego będzie się jeszcze bałamucił z tą dziewczyną i czas tracił na aktorstwie?...

— Zakochany! panie prezydencie, wściekle zakochany.

— A ona?

— Ona jak aktorka, dobrze jej z nim póki Hipolit gra z nią, urządza dla niej występy i ma pieniądze.

— Można ją zdobyć?...

— Przy silnej forsie gotówką dlaczegóżby nie?...

— Gdybyś to pan zrobił, stary Pstrągowski podziękowałby ci i nakłady zwrócił.

Karol Kurek zmięszał się nieco.

— Panie prezydencie, nie mam zapasowych kapitałów.

— Tchórzysz kochanku, nie chcesz ryzykować...

— Ależ panie prezydencie Hipolit za nią szaleje, a ja jestem jego przyjacielem.

— I gotów się z nią ożenić — dokończył żywo prezydent.

— I niezawodnie to zrobi, gdy tylko dojdzie do pełnoletności. Przynajmniej przysięga aktorce i matce.

— Wiele ma lat?

— Dwadzieścia trzy i ośm miesięcy.

— Żal mi starego Pstrągowskiego, jedynak. Panie Karolu, gdyby twój syn mogąc objąć po ojcu jedną z pierwszych kancelaryi adwokackich w kraju, został aktorem i żenił się z aktorką, która już miała dziesięciu kochanków?...

— Panie prezydencie za młoda na dziesięciu....

— No to trzech, dwóch, liczba nie stanowi....

— Nie stanowi, lecz dla Hipolita piękność kochanki jest wszystkiem. Dziewczyna nie ma dwudziestu lat, wygląda jak rozkwitająca lewkonia. Ciało podobne do białej róży, kiedy się rumieni. Pan prezydent przecie widziałeś?...

— Widzę, iż z panem nie ma co mówić....

I pan prezydent, sam pobudzony pięknością dziewczyny, poszedł do swej kancelaryi.

— Aktorkę możnaby wziąć forsą gotówki, lecz nie dziś i nie jutro — oświadczył Karol Kurek... — Dziś jeszcze zakochana naprawdę w Hipolicie. Trzeba czekać póki się nią nie przesyci, a ona nim nie znudzi.... wtedy Karolu Kurku możesz dojść do celu, bez wielkiej forsy. — I Karol Kurek przysiągł sobie, że będzie szedł do celu powoli, ostrożnie i bez zbytecznej forsy!

Tymczasem powodzenie nie ustawało i chociaż dochody się zmniejszały, nigdy jednak do tyla, aby Janek po przedstawieniu nie dostał mniej od pięciu guldenów.

— Byle tylko mieć co grać — powtarzał Hipolit— a możemy tu cały miesiąc przesiedzieć, zanim sezon wód nie zostanie otwarty.

— Cóż łatwiejszego — zabrała głos mama. — Wysłać Janka do Krakowa, wydostanie z teatru wszystkie sztuki na cztery, lub pięć osób, najmie przepisywaczy, za kilka dni wróci.

— Janek jedziesz? — spytał Hipolit.

— Dziś po obiedzie odbiorę od krawca nowy garnitur, wieczorem zagram pana „Silbersteina na koniu“, w nocy w drogę.

— Oto na rachunek pięćdziesiąt papierków, ruszaj!...

— Jakie to Boskie nastały czasy — zawołał radośnie chłopiec —dziś pięćdziesiątkami rzucamy... a w Bochni?...

— Nie wspominaj mi Bochni! — zawołała mama.

— Ani mnie — dodał Hipolit.

— A ja — mówiła cicho Dziunia do Janka — lubię te wspomnienia. W Bochni zaczęłam kochać pierwszy raz w życiu i kochałam szczerze, serdecznie, naiwnie.

Janek oczy wytrzeszczył.

— I dziś kocham — dodała — lecz jakoś inaczej — dokończyła cicho.— Wiesz Janek tęskno mi za tą wiosną mego uczucia, za jego ciepłem i za tą radością, że ja się kocha.... Gdy Hipek patrzał się na mnie drżałam, gdy się zbliżał zapierało mi oddech.... Dziś jestem jego żoną! Pamiętasz Hamleta, nasze lekcye z Wernerem, herbatę z arakiem.... Szczęśliwe były chwile.

— Do szewca! — zawołał Janek, robiąc podciętego komika.

— Gdzie się podział?.... Pragnęłabym go ściągnąć do Rzeszowa koniecznie, grałby z nami i dalej pracowałabym z nim. Gdyby to można tu zagrać choć parę scen z Hamleta!

— Gdy złapię Wernera w Krakowie, spoję go, kupię mu bilet i przywiozę.... A dla czegóżby nie można było zagrać Hamleta?.... wstąpię do Bochni wynająć kostiumy dla Hamleta, Poloniusza i króla.

— Ja mam swoje własne! — zawołała uradowana Dziunia.

— Byleby tylko wystarczyło gotówki na zastaw — szepnął Janek.

— Pomyśl Janek, Werner z nami!.. Herbata z arakiem i lekcye! Czy ty to oceniasz, rozumiesz? Szukaj go więc, choćbyś miał paść.

— Jeżeli go nie ma w Krakowie, to pewno siedzi w Tarnowie u mamy Piaseckiej, a jeśli i tam nie ma, to się już kopnął do Nowego Sącza.

— Przed Hipkiem ani słowa o Hamlecie, zrobimy mu niespodziankę.

Janek polecił do krawca w kwestyi nowego garnituru, Dziunia zabrała się do ról, mama do kuchni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zapewniono właścicielom nabywającym parcele pochodzące z większych majątków, pożyczki w państwowych listach rentowych, udzielając im tym sposobem kredytu za poręczeniem państwa. Pieczę nad parcelacyą poruczała ustawa istniejącym w Prusach od pół wieku t. zw. komisyom generalnym. Otóż rząd pruski nosi się obecnie z myślą rozszerzenia systemu parcelacyjnego w ten sposób aby ztąd własność ziemska mogła odnieść jak największe korzyści. Wielu właścicieli posiadających bądź zadłużone majątki, bądź pozbawionych środków do przeprowadzenia intensywnego, kosztownego gospodarstwa będzie uratowanych jeżeli znajdzie łatwą sposobność pozbycia się pod korzystnymi dla siebie warunkami i za gotówkę części swej własności.

Wyżej wzmiankowane komisye generalne. nie przeprowadzają parcelacyi na własną rękę, lecz czuwają tylko nad prawidłowem, ze stanowiska gospodarskiego, wytwarzaniem zagród włościańskich. Podział gruntów, stawianie budynków, melioracye pozostawia się nowym nabywcom; do nich i do właściciela ziemskiego, parcelującego swój majątek, należy załatwienie wszelkich formalności, jako to: pozyskanie konsensu, uregulowanie hipoteki, stosunków kościelnych, szkolnych i gminnych i t. d.

Jak pożyteczną i skuteczną jest działalność tychże komisyi okazuje się między innemi z tego, że n. p. w Księstwie Poznańskiem i Prusach zachodnich rozparcelowały one w ciągu trzech lat więcej ziemi niż komisya kolonizacyjna w latach dziesięciu.

Ks. Ferdynand bułgarski.

Wizytę, złożoną przez ks. Ferdynanda ekumenicznemu patryarsze, poprzedziły — jak donoszą do *Pester Lloydu* — żywe rokowania, w których ambasador rossyjski brał wybitny udział. Wizyta była podziękowaniem za deputacyę ekumenicznego patryarchatu, która powitała księcia w Konstantynopolu. Z początku ks. Ferdynand miał wątpliwości, czy ma osobiście odwiedzić patryarchę; za poradą egzarchy bułgarskiego wysłał zatem w niedzielę do patryarchy z podziękowaniem pułkownika Stojanowa i szefa politycznego gabinetu Dobrovicsa. Na nalegania dopiero ambasadora Nelidowa złożył książę osobiście wizytę patryarsze.

Wbrew oświadczeniu *Agence Balcanique*, iż wiadomości z Konstantynopola o krokach Rossyi i patryarchatu co do zniesienia odrębnego stanowiska kościoła bułgarskiego są bezpodstawne i tendencyjne, nadeszły do Sofii, jak ztamtąd telegrafują, zupełnie wiarogodne relacye z Konstantynopola, potwierdzające zamiary Rossyi.

Agencya rosyjska donosi: Prezes słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności otrzymał z Konstantynopola telegram, że ks. Ferdynand wyjedzie ztamtąd we wtorek lub we czwartek. Książę będzie powitany w przystani przez dowodzącego wojskami z wartą honorową, naczelnika miasta Odessy i prezydenta, który złoży chleb i sól; dalej przez odeską parafię bułgarską. prezesa Towarzystwa słowiańskiego, uczennice pepiniery słowiańskiej i seminarzystów bułgarskich. Prezes parafii bułgarskiej, Pałamow, powita księcia mową i złoży wspaniale oprawioną księgę o działalności bułgarskiej parafii odeskiej. Prezes Towarzystwa słowiańskiego dobroczynności również powita księcia mową. Chór wychowańców i seminarzystów Bułgarów wykona hymn narodowy.

Z Konstantynopola telegrafują: Rząd rosyjski uznał formalnie przewidziany w konstytucyi bułgarskiej dla ks. Ferdynanda tytuł: „Jego Królewska Wysokość“ i zawiadomił o tem księcia za pośrednictwem ambasady rosyjskiej.

Z caratu.

(Po obradach marszałków szlachty rossyjskiej.— Drobne wiadomości).

W tych dniach ukończyły się w Petersburgu narady marszałków gubernialnych szlachty rossyjskiej zwołanych przez rząd dla zastanowienia się nad szeregiem spraw pozostających w ścisłym związku z kwestyami ziemiańskiemi i z administracyą ziemstw. Dzienniki petersburskie piszą z przekąsem o tem zebraniu zaznaczając, że powzięte na niem uchwały wyglądają bezbarwnie i nie ma w nich ani śladu tego czego niedawno jeszcze domagała się szlachta w odezwach do cara. Domagała się ona między innemi swobodnej wymiany zdania o położeniu na prowincyi i swobodę tę jej przyznano. Marszałkowie wybrali przewodniczącego ze swego grona, nie narzucono im żadnego programu, lecz pozostawiono wolny wybór przedmiotów obrad, urzędnicy z rozmaitych ministerstw uczestniczyli w zebraniach jedynie jako rzeczoznawcy—a mimo to kompletne fiasko! Wobec tego nie można się dziwić przygnębieniu, panującemu w rossyjskich sferach ziemiańskich. Nie brak też głosów dowodzących, że wykluczenie prasy z sali posiedzeń stanowiło główną przyczynę tego niepowodzenia. Są to jednak nic nie znaczące wymówki. Właśnie w sferach szlachty rossyjskiej prasa i swobodna wymiana myśli nie cieszy się zbyt wielkiem poważaniem. Rzeczywista przyczyna spoczywa daleko głębiej. Okazała się bowiem przy tej sposobności w całej jaskrawości chwiejność szlachty i w ogóle całej wykształconej części rossyjskiego społeczeństwa.

Obawa narażenia się rządowi, i niemniej obawa aby niezagrodzić sobie drogi do karyery były głównym powodem, że marszałkowie w bardzo skromnych tylko rozmiarach korzystali z udzielonej im swobody wypowiedzenia swojego zdania i unikali trwożliwie wszelkich drażliwych i niemiłych rządowi przedmiotów.

Wielki książę Jerzy Michałowicz, syn w. księcia Michała Mikołajewicza, zaręczył się z królewną grecką Maryą.

Zarządzającym kancelaryą oberpolicmajstra warszawskiego mianowany będzie naczelnik wydziału kancelaryi oberpolicmajstra moskiewskiego, Kaniłłowski a pomocnikiem oberpolicmajstra warszawskiego ma zostać komisarz policyi moskiewskiej, Grizo.

Pod przewodnictwem ministra oświaty, hr. Delianowa, utworzono komisyę w celu zreformowania konkursowych wstępnych egzaminów do wyższych specyalnych zakładów naukowych w Rossyi.

Według zapewnienia dzienników petersburskich. po koronacyi zamierzona jest reforma pułków kawaleryi w ten sposób, iż będą znów przywrócone pułki huzarów i ułanów.

Na kolejach finlandzkich wprowadzone będzie umundurowanie, podobne jak na kolejach w całem państwie.

Z Londynu.

Kwiecień.

(Obrazek z pałacu westminsterskiego: Galerya prasy w parlamencie angielskim).

( ) Proklamacya królewska, zwołująca reprezentantów narodu angielskiego corocznie na obrady od wieków już ma niezmienioną osnowę; ta sama tradycyą uświęcona niezmienność jest także charakterystyczną cechą ceremoniału posiedzeń w pałacu westminsterskim. Począwszy od „wełnianego worka“ lorda kanclerza (ów „wełniany worek“ jest w rzeczywistości poduszką, obitą czerwonem suknem a napełniona wełną — według tradycyj zasiada na niej lord kanclerz), od peruki i majestatycznego stroju „speaker'a“ Izby gmin aż do jej mistrza ceremonii, dzierżyciela „czarnej laski“ (Usher of the black rod), o którym radykalne pisma twierdzą, że wysoką swą pensyę pobiera tylko za to, że od czasu do czasu zapowiada lordom wspólną z nimi konferencyę gmin („commons“) cały tok prac i urzędowania parlamentu obraca się w formach dawnych stuleci. Rzecz to tem godniejsza uwagi, że konstytucya angielska nie jest przecież owocem d browolnego nadania jednego lub kilku władców, lecz wyrosła z życia narodu, z jego dziejami jest jak najściślej związana i rozwijała się równocześnie z rozwojem Anglii. Z tego powodu jest ona też zupełnie zdolną rozwinąć się także w przyszłości a mimo to i mimo że wygląd parlamentu zmieniają coraz nowe nominacye parów lub wybory Izby gmin: starodawny obyczaj parlamentarny zawsze zostaje ten sam...

Tem samem zawsze, wielkiem i głębokiem jest także przywiązanie narodu angielskiego do jego parlamentu i prawie nie ma Anglika, któryby nie zapragnął choć raz w życiu przysłuchać się obradom Izby gmin, przypatrzeć się z bliska jej starodawnym zwyczajom. A czytelnicy sprawozdań parlamentarnych, odwiedzający Izbę, szukają wtedy pilnie wzrokiem galeryi, o której wiele słyszeli, o której nie wiele wiedzą: galeryi prasy.

Zasługuje ona istotnie na uwagę. Umieszczona po nad trybuną speakera przedstawia już z zewnątrz widok ciekawy: Długim rzędem siedzą na niej postacie pochylone naprzód, zamienione całe „w ucho,“ wsłuchane w tok rozpraw, starające się nie utracić z nich najdrobniejszego szczegółu. W dłoniach ich migają ołówki przesuwane po szybko zmieniających się kartach notatników. Za nimi stoją inni, z notatami i ołówkami w ręku, gotowi na każde skinienie zająć ich miejsce. Dzieje się to na znak prawie niewidoczny, na poruszenie ramienia; na więcej nie ma czasu.

Oto wszystko, co widzi publiczność, a znaczy to tyle co nic, bo nie daje żadnego prawie wyobrażenia o pracy, jaka się na tej galeryi rozwija i o zwyczajach, które są na niej uświęcone.

W skutek braku miejsca może być wydanych zaledwie tylko 250 kart wstępu na galeryę prasy — dostają je zatem tylko uprzywilejowani: współpracownicy najwybitniejszych pism, autorowie artykułów wstępnych lub szkiców parlamentarnych, faktyczni sprawozdawcy, artyści i t. d. Właściciel takiej karty, opiewającej z reguły na nazwisko, lecz czasem też wystawionej bezimiennie, gdy mu policeman, trzymający straż w drzwiach zamkowym już na to pozwolił, wchodzi przez osobne, kręte schody w jednem ze skrzydeł pałacu, zarezerwowane dla przedstawicieli prasy. Przy pierwszej bytności swej w sali musi on (przynajmniej raz na rok) podać swą kartę rewizyi przez najwyższego urzędnika kontroli, zaopatrzonego podobnie jak wszyscy urzędnicy parlamentu w odznakę, przedstawiającą Merkurego, zawieszonego na mosiężnym łańcuszku. Przed galeryą znajduje się 29 lóż, z których każda ma miejsca właśnie tyle, ile potrzeba dla jednej, piszącej osoby; z lóż tych obejmuje się wzrokiem wybornie całą salę. Prócz tych lóż, zajmują sprawozdawcy jeszcze umieszczoną przed lożami ławę, która jest zaopatrzona w pulpity i w ten sposób urządzona, że tworzy wygodne miejsce do pisania. Nadto jest w przedziałach jeszcze około 80 miejsc, które w danym razie zajmują dziennikarze — to też wieczorami, gdy rozgrywają się ważne sprawy, galerya prasy jest dosłownie przepełniona.

Z lóż, dających lepszy przegląd sali niż z ławy sprawozdawców, ma zarezerwowane trzy najlepsze, w samym środku sali, dziennik *Times*; pierwszą z tych lóż *Timesu* zajmują zmieniający się stale po sobie sprawozdawcy dziennika, drugą naczelny referent sprawozdań parlamentarnych, trzecią autorowie krótkich parlamentarnych przeglądów. Inne londyńskie dzienniki poranne, jak *Standard, Daily News, Morning Post, Daily Telegraph, Morning Advertiser, Daily Chronicle*, mają tylko po dwie loże. *Pall Mall Gazette* i *Biuro Reutera* dzielą się jedną lożą, a podobnie *Globe* i autor przeglądów parlamentarnych dziennika *Morning Advertiser*. Dwie najwybitniejsze agencye dzienników: *Press Association* i *Central News* posiadają po dwie loże, podobnie współpracownicy *Hansarda*, znanego przeglądu parlamentarnego. Z dzienników prowincyonalnych posiadają własne loże tylko

---

16)

Z POD RÓWNIKA.

KRAINA KLĘSKI

(z francuskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

Gdyby Robert spotkał ją kiedy w takiej chwili buntu, słabości, czyby nie opanował do reszty tej duszy zgnębionej, tej istoty rozszalałej, nieprzytomnej prawie, która nie miała jeszcze lat dwudziestu?... Możeby upadła, a potemby umarła; gdyż powróciwszy do zdrowych zmysłów, wiem, żeby nie mogła żyć z wyrzutami sumienia, z kłamstwem na ustach, a wstydem na czole.

Zwierzenia, modlitwa i płacz nieco ją uspokoiły; ruch do reszty równowagę przywrócił.

— Możesz mnie pan wyleczyć? — spytała mnie z niepokojem.

— Tak — odrzekłem odważnie, nie myśląc w tej chwili o niczem innem, tylko o tem, żeby jej udzielić nieco spokoju.

— To nie moja wina, przysięgam — rzekła tonem dziecka, które czuje, że zawiniło i pragnie się usprawiedliwić — i sama nie wiem, w jaki sposób doszłam do szału, który mną włada. Powiedział mi, że jestem piękna, a próżność kazała mi tego słuchać. Powiedział, że cierpi, a ja się rozczuliłam, powiedział, że mnie kocha i trzeba mi było zdobyć się na odwagę, żeby mu nakazać milczenie, podczas gdy słowa jego mnie unosiły, podczas gdy pragnęłabym krzyczeć, wołać całą moją istotą, że ja także....

Ścisnąłem rękę młodej kobiety, opartą ciągle na mojem ramieniu.

— To pan — rzekła, opierając się silniej na mojem ramieniu — pan sam uczyniłeś, że przewidziałam jasno w mojem sumieniu, gdy mi powiedziałeś, że on żartuje sobie tylko ze mnie. Słowa pana były dla mnie bolesne; słuchając ich, było mi jakbym z nieba spadła nagle na ziemię, obudziły mnie, wówczas, gdym błogo marzyła i uczułam, że jestem niedobra. Myśl, że on kłamał, że nie cierpiał, że nie kochał mnie tak, jak świadczyły o tem jego spojrzenia, jak mówiły usta, rozczarowała mnie, uczyniła ciekawą, zazdrosną, a potem zalotną. Pragnęłam zdemaskować oszukańca, pragnęłam być kochaną, aby się zemścić za to, żem została oszukaną. Sądziłam — dodała, załamując dłonie — że potrafię dać z siebie tylko to, co sama zechcę.... ten, którego chciałam ukarać, spojrzał na mnie, łza zwilżyła mu oko.... i opanował mnie na nowo!

Zacisnąłem paznokcie w żywe ciało, słuchając tych wyznań naiwnych, a krew uderzyła mi do twarzy. Sądziłem, że postępuję jak mędrzec, czyniąc to, co uczyniłem!... o! jakże próżną jest nasza mądrość! jak mizerną duma!

— Ach — ciągnęła dalej Antonia, płacząc znowu — wszystko to, co panu opowiadam, wolałabym przemilczeć, ale mówię mimowoli.... Pragnęłabym odebrać panu tajemnice, które powierzyłam.. . bo jutro, gdy będzie dzień biały, nie będę śmiała spojrzeć panu w oczy.

— Nie żałuj niczego — odrzekłem czyż nie jestem twoim przyjacielem, czyż nie wiesz, jak bardzo współczuję z twojem cierpieniem? To, coś mi powiedziała, już ulgę uczyniło twojej duszy i jesteś o wiele więcej panią swoich uczuć niż przed chwilą. Twoja walka, rozpacz, wyznania, wszystko to świadczy, że dobrze ciebie osądziłem, że jesteś szlachetną istotą. W obecnej chwili przechodzisz przez cierpienie, kryzys, które musiały prędzej czy później nastąpić, od którego nie mogłaś się uchronić. Pojutrze, don Roberto będzie na drodze do Meksyku, a jego obraz....

— Pozostanie tutaj na zawsze — skończyła młoda kobieta kładąc rękę na sercu — czuję to. A zresztą, on nie pojedzie.

— Czyż wie na pewne, że ty go kochasz?

— Wie.

— Powiedziałaś mu?

— Ustami? dotąd nie.

— Dotąd nie? — zawołałem — czyż masz zamiar mu powiedzieć?

— Tak! ażeby odjechał, ażeby nie był taki nieszczęśliwy.

— Nie czyń tego, moje dziecko! chyba, że jesteś przygotowaną na upadek i chcesz w ten sposób rzucić mu się w objęcia!...

Cofnęła się i ruchem pełnym skromności skrzyżowała ramiona na piersiach.

— Nie czyń tego! — powtórzyłem błagalnie — byłoby to podać zabójczą broń w ręce nieprzyjaciela, postawić się w niemożebności w obec niego.

— Idziesz za daleko, przyjacielu, — rzekła z godnością — i oto znowu ukazujesz mi przepaść... Uspokój się pan, znam dobrze tę przepaść, wstręt we mnie budzi i nie wpadnę w nią... Jeżeli chwilami nie jestem panią moich myśli ani serca, jestem zawsze panią mego ciała: nie znam jego rozkazów.

— W obecnej chwili, zapewne, możesz tak myśleć, biedna, niewinna istoto! nieprzyjaciela niema tutaj... Ale jutro, żałując go tak jak to czynisz, wzruszona myślą, że cię kocha, że jest nieszczęśliwy... Bywają chwile, wierzaj mi, w których sumienie milknie w obec namiętności...

— Zobaczymy, — odparła młoda kobieta, powstając — czy moje sumienie zamilknie!

Chciałem odpowiedzieć, ale pomyślałem sobie, że nie była to chwila stosowna przemawiać do rozumu osoby do tego stopnia podnieconej, której nerwy drżały pod wrażeniem tylu sprzecznych uczuć...

— Idź spocząć! — rzekłem tylko; — jutro, ja się zastanowię i ty także i będziemy radzić jak ciebie uzdrowić, wmówić ci spokój. Dziękuję ci moje dziecko, że zawierzyłaś memu sercu, ze mi ufasz. Od dawna obawiałem się dla ciebie chwili, która teraz nadeszła i jestem tutaj tylko na to... dlaczego nie mam ci tego wyznać? jestem, aby obronić ciebie przed don Robertem, chociażbym miał stanąć przeciwko tobie.

Odprowadziłem Antonię do jej pokoju a potem udałem się do siebie przyciszonym krokiem. Zbliżając się do drzwi pokoju Roberta ujrzałem go stojącego na progu. Zapewne czekał na mój powrót, niespokojny i zaintrygowany długą moją z nią rozmową. Usiłował mnie zatrzymać, mówić o niej, ale nie przychyliłem się do jego życzenia wymawiając się późną godziną. Będąc sam w moim pokoju, przeszedłem w myśli wszystkie słowa Antonii. Co za uniesienie! co za namiętność w tem sercu, drzemiącem tak długo, obudzonem nagle! A Robert! co za umiejętność, co za sprytne stopniowanie w postępowaniu! On także rozpoczął z zimną krwią, z wyrachowaniem i sam wpadł w sidła, które zastawił. Cierpiał, to było sprawiedliwie. Ale Antonia?

Siedziałem długo przy oknie, słuchając szumu kaskady, myśląc o Jorullo. Robert i Antonia ukazywali mi się przed oczyma duszy piękni, młodzi i fizycznie, jeżeli nie moralnie, godni siebie. Drżałem, myśląc jaki będzie koniec tej awantury.... Czy Robert pojedzie? wątpiłem w to, wbrew jego zapewnieniom.

Od czasu do czasu szmer jakiś się odzywał; oboje młodzi, tak samo jak ja, spać nie mogli i to mnie niepokoiło.... Jeden tylko don Karlos nie słyszał szumu kaskady, nie zwracał uwagi na trzęsienie ziemi....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Scotsman, (wychodzi w Edynburgu), *Glasgow Herald*, *Freemans Journal* (w Dublinie) i *Manchester Guardian*. Resztą lóż dzielą się, jak mogą, inne dzienniki prowincyonalne, w ten sposób, że po kilka dzienników konserwatywnych lub liberalnych ustanawiają wspólnych sprawozdawców, którzy potrzebne ich dziennikom szczegóły notują, a resztę uzupełniają sprawozdaniami wspomnianych agencyj dzienników. Z tego samego źródła czerpią swe parlamentarne wiadomości liczne inne dzienniki, które nie posiadają własnych reprezentantów na galeryi prasy. Miejsca na wspomnianej poprzednio ławie, nie są stale oznaczone: zajmują je skwapliwie korespondenci z Londynu, autorowie opisów parlamentarnych i artykułów wstępnych, artyści malarze i karykaturzyści etc. Uprzywilejowanie *Times'u* i kilku innych dzienników londyńskich, przy rozdziale miejsc na galeryi jest przedmiotem częstych skarg i narzekań w kołach dziennikarskich, podobnie jak narzekają na to zawsze korespondenci pism zagranicznych, których Anglicy traktują po macoszemu, chociaż sami korzystają zagranicą wszędzie z wygórowanej uprzejmości przedstawicieli prasy stałego lądu dla reprezentantów prasy angielskiej.

Opis systemu, jakiego trzyma się *Times* w wygotowywaniu sprawozdań z posiedzeń parlamentu, może dać najlepiej pojęcie o tem, jak się pracuje na galeryi prasy. *Times* zatrudnia szesnastu sprawozdawców parlamentarnych, licząc w tem już ich szefa, — inne zaś dzienniki angielskie przeciętnie tylko ośmiu. Każdy sprawozdawca zajmuje w loży miejsce według porządku ułożonego z góry przed każdem posiedzeniem przez naczelnego sprawozdawcę; ten rozkład pracy wyznacza każdemu obowiązek notowania obrad przez kwadrans. Po kwadransie następuje zmiana, a ponieważ zwolniony zazwyczaj nie prędzej jak za cztery godziny zasiada napowrót w loży, ma przeto dość czasu do uporządkowania swych stenograficznych notatek, przepisania ich w tej formie, w jakiej manuskrypta idą do drukarni, oraz do odpoczynku. Zmiana następuje zazwyczaj trzy razy, to znaczy, że każdy ze sprawozdawców musi pozostać na stanowisku w parlamencie przynajmniej 6 do 10 godzin, ci zaś którzy pierwsi z kolei przychodzą, często muszą jeszcze po raz czwarty zasiąść w loży, aby notować mowy. Pozorna ta niesprawiedliwość bywa wyrównana w ten sposób, że ten, który był dziś pierwszym, jest nazajutrz ostatnim, następnie przedostatnim i t. d. Od dziesiątej godziny wieczorem praca każdego sprawozdawcy trwa już nie 15 lecz 10 minut, począwszy od godziny 11 tylko 7½ minut a od północy tylko 5 minut, ażeby przepisanie na czysto, mogło odbywać się z możliwie największą szybkością. Ażeby redakcyi ułatwić zestawienie sprawozdań, każdy pierwszy sprawozdawca dodaje swoim manuskryptom numera: 1, 2 lub 3, by wskazać, czy notował tego dnia po raz pierwszy, drugi czy trzeci z rzędu, a nadto na końcu manuskryptu kładzie nazwisko tego, który go zwolnił, ten zaś kładzie wspomniany numer a nadto nazwisko swego poprzednika, n. p. „Robinson (następuje) po Ponsonby“ oraz nazwisko przemawiającego w parlamencie, n. p. „mówi Chamberlain“. Opuściwszy lożę, udaje się sprawozdawca do obszernej sali, mieszczącej w sobie urząd telegraficzny i pocztowy dla prasy, zkąd manuskrypta za pomocą poczty pneumatycznej mogą być w pięciu minutach odesłane do odległej o półtrzecia angielskiej mili centralnej stacyi telegraficznej. W sali tej panuje nieustannie gorączkowe życie. Tu stukają aparaty telegraficzne, tam głośno przesyłają sprawozdania telefonem, tu znowu przesuwają się w pospiechu z manuskryptami chłopcy w uniformach biur pism londyńskich lub prowincyonalnych. Niektóre dzienniki posiadają własne, prywatne stacye telegraficzne czy telefoniczne. Przez salę tę, pełną niepokoju, przechodzi sprawozdawca do wyższej partyi gmachu, gdzie znajduje się szereg pokoi, wychodzących na dziedziniec pałacu. Sale te, przeznaczone wyłącznie na użytek prasy, oświetlone elektrycznie, urządzone są z wszelką możliwą wygodą i komfortem: biurka pełne przyborów do pisania, wygodne krzesła i sofy, książki i podręczniki rozmaite, rozmaite przybory potrzebne do umysłowej pracy i t. d. Jest także osobny bufet, oraz osobna sala do palenia cygar i papierosów, osobna czytelnia pełna gazet, gdzie także można po pracy zabawić się grą w szachy, rozmową etc. W salach tych naturalnie wre i kipi dniem i nocą.

Co do sprawozdań, rozmaite są ich formy jak i rozmaitem zadanie sprawozdawców. Oprócz sprawozdań właściwych *(summaries)*, bieżących w jednym ciągu z dnia na dzień, ale w formie skróconej i sprawozdań specyalnych *(specials)*, podających dokładną osnowę mów wygłoszonych, są jeszcze sprawozdania t. zw. *locals*, t. j. sprawozdania o mowach reprezentantów pewnych miejscowości, będące w użyciu zwłaszcza w prasie prowincyonalnej. Wygotowanie tych sprawozdań zabiera stosownie do ich charakteru, więcej lub mniej czasu, niekiedy wymaga pilnej pracy kilkogodzinnej. Aby uniknąć błędów porównywa się notatki pięciu lub sześciu sprawozdawców i ustala z nich tekst dokładny.

Dla sprawozdawców jest naturalnie rzeczą bardzo ważną, czy mowcy mówią wyraźnie i czy myślą jasno. Trzej wielcy angielscy mężowie stanu: Bright, Disraeli i Gladstone, posiadali tę właściwość, — mówili zwolna, z namysłem i przekonywająco, — nie przedstawiali zatem stenografom wielkich trudności. Obecnie jednak bierze przewagę zwyczaj mówienia szybkiego, w tonie rozmowy, bez wielkiego ładu i składu, z wielkiem ożywieniem — co sprawozdawcom „lotnej“ ich służby nie ułatwia; najprzykrzejszą jednak rzeczą dla nich jest nie szybkość wymowy, lecz niejasność myśli lub brak wyrażeń u mowcy.

Najmniej trudności z pomiędzy dzisiejszych parlamentarzystów angielskich przedstawia Chamberlain; mówi on zazwyczaj 140 słów w minucie, bardzo wyraźnie i jasno. Podobnie też John Morley, George Trevelayne, Campbell Bannermann i Goschen w Izbie gmin a lord Salisbury, książę Devonshire, lord Ashbourne i lord Rosebery w Izbie lordów, nie przedstawiają wielkich trudności zwłaszcza w swych ważnych mowach; inaczej już bywa na posiedzeniach komisyjnych, na których przyjęty jest zwyczaj bardzo szybkiego przemawiania. Sir Wiliam Harcourt nie jest przez sprawozdawców lubiony, zwykł bowiem plecami odwracać się do galeryi — przebaczają mu to jednak dla przychylności, jaką im okazał, gdy w zeszłym roku swój projekt budżetu, zajmujący ośm szpalt, kazał z góry wydrukować i rozdać sprawozdawcom. Z irlandzkich mowców wszyscy wybitniejsi, jak Dillon, Mac Carthy, Healy i Sexton są dobrymi mowcami a z tego powodu cieszą się też życzliwością świata dziennikarskiego.

Wojna w Abissynii.

Ponure fatum zawisło nad powodzeniem wojennem Włochów w Abissynii. Ponieśli nową klęskę; zadali im ją tym razem nie Abissyńczycy lecz derwisze Mahdiego. Klęskę tę, mimo dość znacznych jej rozmiarów, możnaby w innych okolicznościach nazwać porażką — teraz jednak, po katastrofach pod Amba Aladżi, Makalle i Aduą — nowe niepowodzenie jest tem przykrzejsze i tem groźniejsze, że zamiast niezbędnej otuchy, daje przygnębienie, rozdrabnia dalej siły i wprowadza do szeregów wojska demoralizacyę.

Pułkownik Stevani, który miał zadanie utrzymać swobodną komunikacyę między oblężoną przez derwiszów Kassalą a między podstawą operacyj włoskich, głównym ich obozem, twierdzą Asmarą, wykonał — jak wiadomo — w dniu 2 b. m. szczęśliwie wycieczkę z Sabderat pod Tukruf, aby przeprowadzić karawanę, która przywiozła do Kassali amunicyę i zapasy żywności, a zabierała ztamtąd chorych i zbytecznych. W dniu tym rozprószył on szczęśliwie derwiszów, nie zdołał jednak wypłoszyć ich z lasów i wiklin między Sabderatem i Tukruf. Chociaż generał Baldissera na telegraficzne zawiadomienie pułkownika o sytuacyi odradzał mu dalszej walki z derwiszami i zakazał angażować siły: pułkownik na drugi dzień uderzył ponownie na zaczepiających go derwiszów, dał się wyciągnąć do walki — i musiał się cofnąć do Kassali, straciwszy w walce czterystu ludzi. Derwisze użyli starego podstępu i udali ucieczkę, aby skłonić Włochów do pogoni, co też im się zupełnie powiodło. Przebieg bitwy odbywał się w fatalnych warunkach. Włosi zmuszeni byli ustąpić przed ośm razy silniejszym nieprzyjacielem, przyczem ponieśli ciężkie straty. Kassala jest wprawdzie zaopatrzoną w żywność na kilka miesięcy: połączenie jej jednak z Agordad i Asmarą zdaje się już przerwane. W ogóle w skutek tej klęski położenie Włochów w Afryce znowu się pogorszyło; niepowodzenie pułkownika Stevani, zmusza bowiem generała Baldisserę do zmniejszenia swojej siły zbrojnej o kilka batalionów i to w chwili, gdy wojowniczo usposobieni rasowie kraju Tigre po odejściu negusa, noszą się z planami nowych kroków wojennych.

Klęska pod Tukruf wywołała w Rzymie ogólne przygnębienie. Dzienniki ganią niedokładne i niejasne brzmienie oficyalnych depesz. W kołach wojskowych krytykują ostro postępowanie pułkownika Stevaniego. Włosi, znużeni długim marszem, na najniekorzystniejszym terenie, gdzie rozwinięcie kawaleryi i artyleryi było niemożliwem, uderzyli na nieprzyjaciela i ponieśli ciężkie straty. Dowodzi to także niemożliwości prowadzenia wojny zaczepnej w Afryce, chyba, że się rozporządza olbrzymiem wojskiem. Stevani przekroczył swoje instrukcye i spowodował nową klęskę. Między poległymi oficerami znajduje się porucznik Ferrari, syn zabitego w roku zeszłym przez anarchistę deputowanego z Rimini, oraz porucznik Roman Patrini, który brał udział w bitwie pod Aduą i, mimo niewygojonej rany, powrócił do korpusu. Kapitan i pięciu poruczników jest rannych; przeszło 300 krajowców, walczących po stronie Włoch, zostało bądź zabitych, bądź rannych.

Prasa włoska wzywa do zbierania składek dla złożenia okupu za jeńców, znajdujących się w niewoli abissyńskiej. Okup ten ma być złożony niezależnie od rokowań pokojowych. Menelik domaga się od każdego jeńca okupu 7.000 lirów. Rząd nie zajął jeszcze stanowiska w obec tego projektu.

Pułkownik Slade, angielski pełnomocnik wojskowy, wyjechał wczoraj do Brindisi, aby ztamtąd udać się w swej misyi do Afryki. *Riforma* twierdzi, iż otrzymała z najlepszego źródła wiadomość, według której misya pułkownika Slade jest wynikiem zawartej umowy, w myśl której Włosi mają ustąpić z Kassali, którą zajmą wojska angielskie.

Rząd włoski — jak urzędownie zapewniają — nie otrzymał dotąd jeszcze żadnej wiadomości, któraby potwierdzała obiegającą pogłoskę, iż Kassala ma być opróżnioną.

KRONIKA

Lwów, 10 kwietnia.

— **Wiceprezydent Izby deputowanych** p. Dawid Abrahamowicz dał w Poniedziałek Wielkanocny w Wiedniu obiad, w którym wzięli udział JE. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski z małżonką, JE. Prezydent Ministrów hr. Badeni z małżonką i córką, P. Minister skarbu dr. Biliński, b. Ministrowie hr. Schöborn, hr. Falckenhayn, dr. Ziemiałkowski z małżonką, dr. Plener, Prezes Koła polskiego p. Filip Zaleski, Apolinary Jaworski, Włodzimierz Gniewosz, hr. Roman Potocki z małżonką, hr. Bonda i wielu deputowanych.

— **C. k. Izba notaryalna** we Lwowie zawiadamia tych, którzyby się chcieli ubiegać o substytucyę opróżnionej przez śmierć ś. p. dr. Władysława Bodyńskiego, posady notaryusza w Złoczowie, ażeby swe podania w ciągu dni trzech do tejże Izby wnieśli.

— **Odczyt** prof. dr. Stanisława Starzyńskiego „O systemach wyborczych i najnowszym projekcie reformy wyborczej hr. Badeniego“, odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m. o godzinie 3 popołudniu w sali ratuszowej; dochód przeznaczony na rzecz Tow. Szkoły ludowej; bilety są do nabycia w księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza, a w dzień odczytu przy kasie.

— **Szkoła chóru operowego.** Dyrekcya teatru hr. Skarbka zakłada szkołę chóru operowego. Osoby płci obojga, pragnące poświęcić się scenie, zechcą się zgłaszać do kancelaryi teatru, codziennie od 9—12 rano.

— **„Lutnia“** urządza w niedzielę dnia 12 b. m. w sali Domu Narodnego ze współudziałem orkiestry pułku nr. 24 III koncert za rok 1895/1896, na którym wykonane będzie po raz pierwszy we Lwowie Oratoryum Feliksa Mendelsohna-Bartholdy „Eliasz“ (część I-sza) na chóry mięszane, sola i orkiestrę. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **W Stowarzyszeniu nauczycielek** odbyło się wczoraj wieczorem wspólne święcone, na którem wśród pań nader licznie przybyłych, znaleźli się panowie prof.: Ćwikliński, Mieczysław i Bolesław Baranowscy i dyrektor Fąfara. Serdeczna pogawędka przeciągnęła się do późnej godziny.

— **Zakład ubezpieczenia robotników.** Przy wyborach uzupełniających do zarządu Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, dokonanych dnia 16 lutego 1896 zostali wybrani:

W I kategoryi (przedsiębiorstwa rolne i leśne, młyny) a) z grupy reprezentantów przedsiębiorców pp.: Franciszek Rozwadowski dyrektor Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie, poseł na Sejm krajowy, ponownie jako członek; Stanisław Jędrzejowicz, poseł na Sejm krajowy, właściciel dóbr, ponownie jako zastępca; b) z grupy reprezentantów ubezpieczonych pp.: Kazimierz Szmajek, starszy młynarz w młynie parowym p. Gustawa Barucha w Podgórzu, w miejsce p. Józefa Rymca, jako członek; Aleksander Sawczyński zarządca folwarku w Załawiu jako zastępca.

W II kategoryi (koleje żelazne, górnictwo i hutnictwo, przerabianie metali, machiny, narzędzia i t. d. przedsiębiorstwa transportowe, składu towarów, przedsiębiorstwa teatralne i zawodowe straże pożarne): a) z grupy reprezentantów przedsiębiorców pp.: dr. Mikołaj Fedorowicz, współwłaściciel kopalni nafty w Słobodzie rungurskiej, ponownie jako członek; (zastępca nie został wybrany); b) z grupy reprezentantów ubezpieczonych pp.: Tadeusz Zima, kierownik techniczny fabryki w Peczeniżynie ponownie jako członek, dr. Stanisław Olszewski, sekretarz Towarzystwa naftowego, inżynier górniczy we Lwowie, jako zastępca.

W IV kategoryi (kamienie i ziemie, przemysł budowniczy, bagerye, przedsiębiorstwa czyszczenia ulic i domów, przedsiębiorstwa kanalarzy, kominiarzy, kamieniarzy, studniarzy, konstruktorów żelaza): a) z grupy reprezentantów przedsiębiorców pp.: Alojzy Liopold budowniczy w Czerniowcach, ponownie jako członek; Józef Oczeret, budowniczy w Tarnopolu, ponownie jako zastępca; b) z grupy reprezentantów ubezpieczonych pp.: Michał Bielaniuk, murarz w Tarnopolu, w miejsce Antoniego Gruszczyńskiego, jako członek, Wojciech Łapcik, kamieniarz w kamieniołomie pp. Loebenheimów z Zalasa w miejsce p. Franciszka Dudziewicza, jako zastępca.

— **Wspólne „Święcone“** w stowarzyszeniu rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ odbędzie się w niedzielę, dnia 12 kwietnia o godzinie 11 rano.

— **W Czytelni akademickiej** odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m. o godzinie 12 w południe wspólne święcone, na które wydział członków zaprasza.

— **P. Henryk Lam,** kierownik zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków, po przebyciu choroby zapalenia płuc — powrócił już do zdrowia.

— **Staropolskie święcone.** Komitet urządzający „staropolskie święcone“, zawiadamia wszystkich biorących udział w tej zabawie, że „święcone“ urządzone zostanie nie jak to pierwotnie było w projekcie w ratuszu, ale w salach Kasyna miejskiego, a to z tego powodu, że w ratuszu niepodobna było urządzić wygodnej garderoby dla pań. Przy tej sposobności komitet uprasza, aby ci, którzy dotąd zaproszenia nie otrzymali, zgłosili się po nie albo do pani mecenasowej Skałkowskiej (ul. Karola Ludwika l. 1) albo do kancelaryi Tow. Szkoły ludowej (Rynek 10, I piętro). Po bilety można się zgłosić do protektorki komitetu księżnej ordynatowej Lubomirskiej (Ossolineum), do pani mecenasowej Skałkowskiej, do redakcyi „Małego światka“ (plac Maryacki 10, II piętro) i za okazaniem zaproszenia do p. Treterowej (ul. Kopernika 5).

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Przemyślu, Antoni Joniec, profesor gimnazyalny. Zmarły przedwcześnie pedagog był przez dłuższy czas zastępcą nauczyciela w III gimnazyum w Krakowie.

W Złoczowie, dr. Władysław Bodyński, notaryusz.

W Tarnopolu, Kazimierz Jankowski, właściciel dóbr ziemskich, w 46 roku życia. Eksportacya zwłok do grobowca familijnego w Rosochowaćcu, odbędzie się jutro, w sobotę.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 10 kwietnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie nieba (0—10) **
				kierunek	siła	
9/4	2 połud.	765·34	+ 3·8	N	2	5
9/4	9 wiecz.	766·61	+ 2·2	NNW	1	1
10/4	7 rano	766·28	— 0·0	SW	2	7

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 9 kwietnia do 7 rano dnia 10 kwietnia b. r. była +5·4°C., najniższa —1·8°C.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n 11 mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie;

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Z powodu Succiego,** który popisuje się w Wiedniu teraz sztuką głodzenia się, przypominają uczeni badacze rozmaite podobne wypadki głodzenia się ludzi w przeszłości.

I tak, dr. Luciani, profesor fizyologii na Uniwersytecie florenckim, opowiada następujący nadzwyczajny wypadek: Niejaka Anna Carpero, panna, nadzwyczajna bigotka, naraz w 45 roku życia poczęła objawiać nadzwyczajny wstręt do wszelkiego rodzaju pożywienia. Usiłowania, dążące do wmuszenia w nią stałych lub płynnych potraw, wywoływały jedynie wymioty i bole żołądka, często zakończone napadami konwulsyi. Sam zapach jedzenia przyprawiał ją o mdłości. Po pewnym przebiegu czasu wilgoć skóry i oddechu ustały, o ile wnosić należy z objawu, iż trzymane przed ustami chorej zwierciadło, nie potniało. Wkrótce potem nastąpiła utrata głosu, a naskórek okazał się jakby wyschły zupełnie. W marcu 1837 r. po ośmnastomiesięcznem nieprzyjmowaniu pokarmów, chora, już na pozór konająca, ożyła skutkiem zapachu znajdujących się przypadkiem w jej pobliżu róż. Pierwszego maja okazała się po raz pierwszy gorączka, a w dziewiętnaście dni później nastąpiła śmierć po dwudziestu miesiącach głodzenia.

Zajmująco przedstawia się objaśnienie doktora Osello, jednego z lekarzy, czuwających nad chorą. Zdaniem jego, Carpero żyła wyłącznie powietrzem, przyczem powołuje się na Hallera i inne znakomitości, będące zdania, iż skóra i płuca potrafią wyciągnąć pożywienie z powietrza. Podczas głodzenia — zauważył Osselo — chora żyła w powietrzu przesyconem wyziewami zwierzęcymi, odbierając ciągle odwiedziny i sypiając obok kwitnącej, silnej, atletycznie zbudowanej siostry.

W Paryżu pewien malarz, nazwiskiem Merlatti, głodził się przez 50 dni.

W Tuluzie w roku 1831 zmarł więzień, który przez 63 dni odmawiał przyjęcia jakiegokolwiek pożywienia, pijąc jedynie wodę.

Badacz historyczny, Colletta, opowiada, iż w czasie trzęsienia ziemi w Kalabrii, wydobywano z pod gruzów po 20, 23 i 30 nawet dniach ludzi jeszcze przy życiu

Wiadomo też, iż rozbitki, lub w kopalniach zasypani, wytrzymywali po 20 i więcej dni o głodzie zupełnym.

Succi'ego, głodzącego się obecnie w Wiedniu, tłumnie odwiedza publiczność w hotelu Ronachera. Słynny głodomór nie chcąc odpowiadać z osobna każdemu na zadawane sobie pytania, wygłosił przed kilku dniami następującą mówkę:

Muszę stanowczo zaprzeczyć, jakoby moje muskuły i mój żołądek były inaczej niż innych ludzi zbudowane. Żaden organizm i żaden żołądek nie jest w stanie oprzeć się 40-dniowemu poszczeniu, gdyby nie siła niewidzialna, nieuchwytna, zwana elektro-magnetyzmem, która tkwi w mej woli przy szczególnych zresztą warunkach. Istnienie tego wewnętrznego czynnika i jego nieustanną działalność czuję w sobie ciągle, jednakże nie jestem jeszcze w stanie ująć tego czynnika w formułę naukową i skreślić przepisów jego zastosowania. Doświadczenia moje z tego punktu rozpatrywane, muszą doprowadzić do wielkich odkryć, jeżeli uczeni będą chcieli poważnie się zająć tym fenomenem, a zwłaszcza jego stosunkiem do tajemniczych praw, z których fakt doświadczenia powstaje. Nie wątpię wcale, że moje doświadczenia udowadniają istnienie fluidu astralnego i życia transcedentalnego. Przekonany jestem, że ludzkość powołana będzie do nowego życia i do nowej działalności, jeżeli moje idee będą przyjęte. Nowe odkrycia dadzą mi prawo tytułować się nie „głodowcem", nie „sztukmistrzem głodu", ale „mężem światła".

Jak z tego widzimy, Succi, wykładając teoryę swą, okazuje pewien stopień ascezy, oraz skłonności wizyonerskich, dziwnie właściwy wszystkim, którzy, o ile wiadome tego rodzaju literatury, przed Succim czynili doświadczenia głodowe.

Niejaka panna Delfina Poppee, zajmująca się w Wiedniu grafologią, tak określa z pisma Succi'ego, jego charakter: bardzo energiczny, odważny, namiętny, gwałtowny, zawsze o swych korzyściach myślący, bystry i szyderczy, przystępny pochlebstwu, zmysłowy, kocha wszystkie kobiety, bez względu czy są brzydkie, czy ładne.

Dzienniki wiedeńskie zaznaczają, że oryginalny „wirtuoz" ma się jak najlepiej, codziennie odbywa w towarzystwie pilnujących go osób długie przechadzki, jest wesół, elastyczny i ruchliwy. Jedynie zapadłe nieco policzki i pożółkła skóra wskazują lekką zmianę w organizmie.

— **Kongres kobiecy.** W Paryżu rozpoczął się onegdaj w sali „Stowarzyszenia uczonych" międzynarodowy kongres w kwestyi praw kobiecych, którego wiceprezydentką jest Polka, pani Marya Szeliga. Do rozpraw przypuszczone są praczki, szwaczki i modystki.

— **Kuba rozpruwacz.** Policya w San Francisco jest, o ile się zdaje, na tropie tego tajemniczego zbrodniarza. Przed kilku dniami niejaka Wilson u komisarza policyjnego złożyła zeznanie, iż nieznajomy jakiś, którego wprowadziła do swego mieszkania, rzucił się na nią owiązał jej serwetę naokoło szyi, sądząc, że nie zdoła się wyswobodzić i przed zaduszeniem opowiedział jej o zbrodniach swych, dokonanych w Londynie i w Stanach Zjednoczonych. Był nietylko Kubą Rozpruwaczem, lecz nadto Kubą Dusicielem i zwykł był wszystkim swym ofiarom, przed zabiciem ich, czynić te wyznania. Tym razem jednak trafił na kobietę energiczną, która podczas gdy mówił, owiązała serwetę i wymknęła mu się szczęśliwie. Jestto, wedle jej zeznań, człowiek czterdziestoletni, wzrostu średniego, z blond wąsem, ubrany wytwornie, wyglądający pozornie na gentlemana. Policya amerykańska z tego rysopisu poznała sprawcę dziewięciu morderstw, dokonanych przez uduszenie w ciągu dwu lat ostatnich w rozmaitych miastach Stanów Zjednoczonych. Zbrodnie te powtarzały się w pewnych datach: naprzód 30-go każdego miesiąca, a potem 13-go Rysopis ten zgadza się zupełnie z rysopisem zbrodniarza, widzianego w towarzystwie kobiet, które zostały następnie zamordowane w sposób tajemniczy.

— **W igrzyskach olimpijskich** w Atenach, zwyciężyli we środę na całej linii Amerykanie. Przy skoku na odległość, Clark otrzymał pierwszą nagrodę, przeskoczywszy odległość 6 m. 35 ctm.; Jansen zwyciężył w podnoszeniu ciężarów, a Flack w biegu na 1500 m. Gdy rozstrzygnęło się czwarte zwycięstwo amerykańskich atletów, wywieszono chorągiew amerykańską. podczas gdy publiczność wznosiła okrzyki entuzyazmu.

— **Podwójne morderstwo** w dzielnicy w Whitchapel w Londynie. gdzie swojego czasu „Jack the Ripper" (Jakób rozpruwacz) szerzył postrach wśród ludności, wywołało ogromne wrażenie w Londynie. Ofiarą padł 75-letni John Goodman Levy, były fabrykant parasoli i jego 35-letnia gospodyni. Levy uchodził za bogacza, a sąsiedzi opowiadali, że ma w domu nagromadzoną wielką liczbę drogocennych klejnotów, w których się lubował. W sobotę popołudniu przyszła do Levy'ego jedna z jego krewnych, którą zaprosił na obiad. Gdy mimo pukania nikt nie otworzył, jeden z sąsiadów przystawił drabinę do okna i zauważył w mieszkaniu obcego człowieka. W przypuszczeniu, że się stać musiało coś niezwykłego, przywołano policyę, która wyłamała drzwi i zastała już tylko dwa trupy Trup Levy'ego leżał w kuchni rozciągnięty na podłodze, okropnie pokaleczony; morderca przerżnął Levy'mu gardło od ucha do ucha, a czaszkę rozbił młotem. Takiemi samemi ranami pokrytą znaleziono gospodynię w jej sypialni, położonej na drugiem piętrze, gdzie porozrzucane wszędzie sprzęty świadczyły o okropnej walce ofiary z mordercą. W tym pokoju policyanci dostrzegli otwór w suficie, a ponad tym drugi otwór w dachu, dość wielki, aby człowiek mógł się dostać na zewnątrz. Policyanci dostali się na dach i dostrzegli tam obcego człowieka z dwoma zawiniątkami w ręku. Zbrodniarz, dostrzegłszy pogoń za sobą, zniknął jej naraz z oczu. Chłopiec, przechodzący o tym samym czasie przeciwległym trotoarem, zeznał potem, że usłyszawszy groźne jakieś głosy nad sobą, spojrzał w górę i dostrzegł człowieka, który, stojąc na brzegu dachu, rzucał na dół zegarki, łańcuszki, klejnoty różne i pieniądze; następnie usiadł ostrożnie na brzegu dachu, wyprostował nogi i spuścił się w kierunku poziomym. z rozwiniętemi połami długiego surduta, na ziemię z dwupiętrowej wysokości. Zbrodniarz nie utrzymał jednakże poziomego kierunku, wywinął w powietrzu koziołka i upadł na przechodzącą ulicą małą dziewczynkę. Dziwnym sposobem dziewczynka odniosła tylko lekkie skaleczenia, podczas gdy zbrodniarz pozostał na miejscu bez przytomności. Lekarze oświadczyli, że życiu zbrodniarza grozi wielkie niebezpieczeństwo, albowiem odniósł wstrząśnięcie mózgu, złamał obojczyk i obie nogi. Policya cieszy się ze swej zdobyczy, poznawszy w morderce jednego z najniebezpieczniejszych złoczyńców londyńskich. Zbrodniarz ten jest cudzoziemcem i liczy lat 35.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

W piątek „Poskromienie złośnicy", kom. w 5 aktach Szekspira.

Zakończy: „Piosnki tyrolskie", operetka w 1 akcie T. Koschata.

W sobotę po raz trzeci „Sztygar", operetka w 3 aktach Zellera.

W niedzielę popołudniu o godz. 3 „Damy i huzary", komedya w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry, ojca.

Zakończy: „Łobzowianie", obraz ludowy w 1 akcie ze śpiewami i tańcami Wł. L. Anczyca.

Wieczorem o pół do 8 „Biedna dziewczyna", wodewil w 5 aktach Lindaua i Kuhna.

W poniedziałek wznowienie: „Rodzina Fourchambault", komedya w 5 aktach Emila Augiera. Występ pań: elazowskiej, Cichockiej. Otrębowej, Bednarzewskiej, oraz panów: Żelazowskiego, Fiszera, Ruszkowskiego i Wostrowskiego.

„Dalekie podróże". Pod tym tytułem zamieściliśmy przed kilku dniami dwa feljetony Stanisława Koźmiana, mieszczące ocenę dzieła Józefa hr. Potockiego „Notatki myśliwskie z dalekiego Wschodu". Warszawski *Kuryer Codzienny* rozpoczął obecnie przedruk felietonów Koźmiana. Dzieje się to jednak bez przytoczenia źródła i bez porozumienia się z naszą redakcyą. Czy tak być powinno?

P. Paulina Mark, ulubiona primadona opery wiedeńskiej. wystąpiła w tych dniach po kilkumiesięcznej pauzie w „Fauście". Panna Mark spędziła kilka miesięcy w Abbazii dla zdrowia; publiczność zgotowała jej najserdeczniejsze przyjęcie.

„Presse" wiedeńska zamieszcza feljeton o książce Koźmiana p. t: „Rzecz o roku 1863", która obecnie wyszła w niemieckiem tłómaczeniu Landaua.

Nowości literackie.

J. W. Goethe: „Faust", przełożył Józef Czermak. — Henryk Sienkiewicz: „Światła i kwiaty", myśli zebrane z utworów Sienkiewicza. Ułożył Mariusz. Zofia Kowerska: „Iluzya". Opowiadania. — Zofia Morawska: „Wielkie zdolności", „Przygody Zygmusia". — Cecylia Niewiadomska: „Odrodzona".

Gdyby mię kto zapytał, co w przekładzie „Fausta" przez J. Czermaka jest najlepsze? — odpowiedziałbym bez wahania: przypisy, a to z tej racyi, że tłómacz stanął tutaj po za obrębem niejako poezyi. Ale przekład? — Chyba nigdy jeszcze żaden z wielkich poetów obcej literatury nie był tak strasznie skiereszowany, jak „Faust" w przekładzie J. Czermaka. Nie wiem czy jest pomiędzy literatami i poetami naszymi bodaj jeden, który, zachwycony arcydziełami takich mistrzów jak: Goethe, Dante, Petrarka i w. i., nie próbowałby sił swoich na oddanie wielkich i pięknych myśli tych gwiazd poezyi i sztuki. A jednak, kiedy przyszła rozwaga, kiedy przybyła do pomocy samokrytyka, — wszystkie te próby ćwiczeń pozostały w teco ku chwale — nie geniuszów ludzkości, lecz ich tłómaczy.

Wydaniem „Fausta" w przekładzie Czermaka stała się poniekąd krzywda polskiej literaturze, bo jest ono dowodem nie tylko wielkiego lekceważenia poety, ale także czytelnika, znającego dobrze język ojczysty i rozumiejącego ducha poezyi. Na to, ażeby arcydzieło literatury europejskiej — osobliwie z dziedziny poezyi — przełożyć, trzeba oprócz dobrych chęci, wytrwałości i pracy, także dużego zasobu siły poetyckiej, wielkiej giętkości języka, oczytania w mistrzach naszych, zupełnego objęcia i opanowania muzykalnej strony poezyi i tego smaku estetycznego, który nie pozwala na żadne spospolitowanie pięknego obrazu lub myśli.

Czy p. Czermak posiada te przymioty? Zapewne posiada, ale nie ujawnił ich w przekładzie „Fausta".

Nie myślę wdawać się w analizę szczegółową tego przekładu, — może ktoś inny uczyni to na przestrogę, w jaki sposób genialny poeta może być przy pomocy złego przekładu sprowadzony do poziomu pospolitości i niedołęstwa Ja ograniczę się tylko na kilku przykładach, ażeby umożebnić sąd czytelnikowi.

Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, z całym szacunkiem dla jego odwagi cywilnej, że tłómacz nie jest poetą. Zupełny brak w nim poetyckiego odczucia i rozumienia cudzych myśli, jest zadziwiający wobec wielkości podjętego zadania. Każda piękność oryginału blednie i zaciera się skutkiem ubóstwa jego języka i uczucia Suchość z przekładu wieje tam, gdzie oryginał tchnie życiem poezyi.

W dodatku do wszystkiego tłómacz skrępował siebie chęcią przekładania wiersz w wiersz z zachowaniem rytmu, a nawet charakteru rymów oryginału. W zasadzie jest to słuszne i pożądane. Ale do tego trzeba być takim tłómaczem, jakim jest Wacław Gasztowt, lub równi jemu, — szanowny zaś tłómacz „Fausta" posiada język poetycko i literacko niewyrobiony.

Przejdźmy teraz do przykładów. Zacznijmy od „przypisania". Któż nie zna tego wiersza, w którym poeta puszcza smutny wzrok po za siebie, w przeszłość?

Ihr naht euch wieder, schwankende Gestalten!
Die früh sich einst dem trüben Blick gezeigt
Versuch ich wohl euch diesmal fest zu halten?
. . . .
Ihr drängt euch zu! Nun gut, so mögt ihr walten,
Wie ihr aus Dunst und Nebel um mich steigt.

przekład:

Znów się zbliżacie, wy mgławe postacie,
Co niegdyś w świt was wątły widział wzrok!
Mam kusić się, dziś jąć was, co wiewacie?
. . . .
Ciśniecie się! Władajcie, jak wstawacie,
W około mnie przez mgłę i poprzez mrok.

Idźmy dalej. Mefisto powiada:

Lasst den Herrn in Gedanken schweifen,
Und alle edlen Qualitäten
Auf euren Ehren-Scheitel häufen —

w tłómaczeniu zaś:

Niechaj cię w lotną myśl nasadzi
I wszystkie szlachetne zalety
Na czub wasz zacny nagromadzi (str. 81)

Nagromadzenie na czub, chociażby najzacniejszy, szlachetnych zalet możliwe chyba — w przekładzie.

Wesoły Frosch mówi w oryginale:

Will keiner trinken? keiner lachen?
Ich will euch lehren Gesichter machen!
Ihr seid ja heut wie nasses Stroh,
Und brennt sonnst immer lichterloh.

Tłómacz tak myśl oddaje:

Nikt się śmiać nie chce? nikt się spoić?
Ja ponauczam was miny stroić!
Toż wy, jak mokry gnój dziś sam
A zwykle w łbach się pali wam (str. 93)

Jeszcze jeden przykład z rozmowy Małgorzaty z Faustem w ogrodzie Marty — pełnej finezyi i naiwności u Goethego.

Faust: Lass das, mein Kind! Du fühlst, ich [bin dir gut;
Für meine Lieben liess ich Leib und Blut,
Will niemand sein Gefühl und seine [Kirche rauben.
Małgorzata: Das ist nicht recht, man muss dran [glauben!

w przekładzie:

Faust: Rzuć, dziecię to! toż czujesz, żem ci rad;
Za ukochanych ciało, krew bym kładł,
Nikomu niechcę kraść ni uczuć ni [kościoła.
Małgorzata: Trzeba w nią wierzyć, co się [zdoła! (str. 163).

Dosyć tego. Niech sobie czytelnik sam porównanie przeprowadzi, sam wyciągnie wniosek i nagrodzi autora — za odwagę.

* * *

Jeden z bardzo pilnych i entuzyastycznych czytelników H. Sienkiewicza, Mariusz, zebrał myśli i aforyzmy z jego utworów. Nie dość, że zebrał, ułatwił innym zoryentowanie się wśród myśli tego wielkiego pisarza. W siedm rozdziałów ujął on wszystko, co tylko uwagę pilnego i ciekawego czytelnika zwrócić może. Każda dziedzina nauki, literatury, sztuki, życia znalazła tu swój kącik. Czytelnik, który nie zna H. Sienkiewicza, pozna go z tej książeczki, małej objętości, a wielkiej treścią, która mu przypomni i utrwali w jego pamięci niejedną chwilę spędzoną nad książką. Nie ma w tych wyjątkach akcyi życia, ale jest treść jego i barwa.

Przytaczać myśli, zebrane przez Mariusza, byłoby wszystko jedno co wypisywać z dzieł Henryka Sienkiewicza. W zbiorku Mariusza uderza nas i zastanawia najbardziej to, co pisarz mówi o sztuce w ogóle, gdyż w tych poglądach najwięcej może odbija się jego nawskróś artystyczna dusza.

* * *

Zofia Kowerska opisuje z wielkim wdziękiem po polsku życie codzienne pojmowane — po francusku. Do tej kategoryi należy także opowiadanie jej p. t. „Iluzya". Jaka treść? — mógłby kto zapytać. Otóż to sztuka! Nie ma treści. Myśl uzupełniają ryciny. Pewnego pana chcą ożenić z pewną panną. Tu leży coś na podobieństwo treści (powieściowej): ożeni się czy nie ożeni się? Panna idzie na bal, ma stanik bardzo wycięty z przodu, od góry, a że jest osobą skromną i czuje zbytnią niedyskrecyę, popełnioną przez szwaczkę, pragnie poprawić jej błąd i zakrywa wycięcie — iluzyą. On jest także na balu. Widzi to. Szczegół ten wydaje mu się pretensyonalnym, sztucznie niewinnym, posądza pannę o zbytnie zamiłowanie w strojach — i nie ożenił się. Mimowoli po przeczytaniu rodzi się myśl: jaki ładny papier, druk, ilustracye i jak mała.... treść życia.

* * *

Nasza literatura dla młodego wieku — nie dla dzieci wyłącznie — bardzo ożywiła się ostatnimi czasy na całym obszarze ziem polskich. Najlepsze jednak prace idą z Warszawy. I teraz mamy przed sobą dwie książeczki z tego zakresu — Morawskiej i Niewiadomskiej. Obie autorki są niepośledniej miary, umieją doskonale łączyć tendencyę pedagogiczną ze znajomością duszy i świata dziecka. W tego rodzaju literaturze są to przymioty bardzo rzadkie. Niejednokrotnie spostrzeżono, że w dziedzinie malarstwa doskonali mistrze malują dzieci fałszywie, nieumieją trafić w niewinność i prostotę dziecka— ztąd też dzieci przez nich malowane wyglądają niekiedy śmiesznie a nawet pretensyonalnie. To samo można zastosować do świata dziecinnego w literaturze nadobnej Umiejętność odtwarzania życia i wieku dzieci jest sztuką nie dościgniętą dla wszystkich. Obie autorki — „Odrodzone" i „Przygód Zygmusia" wywiązały się ze swego zadania tak pięknie, że im tylko powinszować można. Nie zapoznaję z treścią tych powiastek czytelników, nie wątpię wszakże, że czytelnicy zgodzą się z mojem zdaniem — po przeczytaniu.

Należy się im wdzięczność nie tylko za piękne utwory dla naszych dzieci lecz i za to, że talentem swoim przyczyniły się do wysunięcia z polskiej literatury, francuskiej i niemieckiej tandety. *Fr. R.*

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 9 kwietnia).

Przewodniczył prezydent p. Mochnacki.

Imieniem delegatów miejskich biorących udział w komisyi reambulacyjnej dla rozszerzenia stacyi i przebudowy głównego dworca kolei państw. we Lwowie, zdawał sprawę z czynności prof. p. Zacharyewicz. Komisya reambulacyjna nie zgodziła się na żądania gminy co do przeniesienia dworca centralnego do miasta a niemniej też uchyliła inne dezyderata, jak n. p. budowę krytej hali podjazdowej i t. d. W obec tego, w myśl już poprzednio powziętej uchwały, wnosi komisya wystosować przedstawienie do JE. P. Ministra kolei żelaznych, z życzeniami gminy, ewentualnie zaś zanieść prośbę do stóp Tronu.

Wiceprezydent dr. Marchwicki zwrócił uwagę, że kosztowne plany przebudowy dworca centralnego na Gródeckiem dawno są już gotowe, trudno więc myśleć o budowie dworca na placu Solskich, która wymagałaby kilku milionowego nakładu. Mowca zalecił wysłanie do P. Ministra deputacyi, złożonej z p. prezydenta miasta, prof. Zacharyewicza i trzeciego wybrać się mającego delegata, z przedstawieniem życzeń gminy i prośbą możliwego ich uwzględnienia.

Po przemówieniach jeszcze pp. Rawskiego i Zacharyewicza uchwalono wniosek komisyi z poprawką dr. Marchwickiego co do wysłania deputacyi.

Następnie dłuższą dyskusyę wywołała interpelacya p. Rawskiego w sprawie założenia wodociągów. Komisya wodociągowa uchwaliła na życzenie p. Smrekera, hydrotechnika specyalisty, który ma wodociągi założyć, iżby mu wolno było do pomocy przyjąć wedle jego własnego wyboru asystenta, któryby gopodczas

nieobecności we Lwowie zastępował. P. Rawski przypomniał, że według pierwotnej uchwały Rady, pomocnikami p. Smrekera mieli być technicy krajowi. Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Kędzierski, Marchwicki, Syroczyński, Dulęba, Zacharyewicz, Stroynowski i Małachowski, uznano słuszność życzenia p. Smrekera, który za dobre przeprowadzenie wodociągów jest odpowiedzialny nietylko moralnie ale i materyalnie, ażeby wybrał sobie do pomocy znaną siłę fachową a nadto miał jeszcze jako pomocnika technika tutejszego krajowego, na co zresztą p. Smreker w obec komisyi się zgodził. Uchwalono tedy, na wniosek p. Marchwickiego, że Rada zamianuje dwóch asystentów, pierwszego według własnego wyboru, drugiego na przedstawienie p. Smrekera.

Po załatwieniu tej sprawy, przystąpiono do porządku dziennego.

Uchwalono bez rozprawy: iż w grobowcach już istniejących na cmentarzu stryjskim wolno jeszcze chować zmarłych przez 25 lat. Ktoby zaś chciał grobowiec przenieść z cmentarza stryjskiego na janowski, to jeśli uskuteczni to w przeciągu 10 lat od b. r., otrzyma miejsce bezpłatnie, po 10 latach bezpłatnych miejsc udzielać się nie będzie.

Na sprawienie dwóch okien w kościele św. Maryi Magdaleny udzieliła rada subwencyi w kwocie 200 zł., Tow. „Opatrzności" udzielono subwencyi w kwocie 1.200 zł.

Na restauracyę Wawelu uchwalono przeznaczyć 10.000 zł. płatnych w 5 latach począwszy od r. 1897 po 2.000 zł. rocznie.

Gminie ewangielickiej we Lwowie na melioracye w budynku szkolnym uchwalono subwencyę w dotychczasowej wysokości 687 zł., a nadto po przemówieniu pastora Graffla 300 zł. jako dodatek nadzwyczajny na r. 1896. Na tem obrady zakończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej. Izba na posiedzeniu we środę d. 8 b. m. przyjęła jednogłośnie wniosek domagający się wybrania deputacyi, któraby za pośrednictwem Koła polskiego wręczyła memoryał P Prezydentowi Ministrów i P. Ministrowi skarbu, z przedstawieniem, że proponowane przez Rząd podwyższenie podatku od spirytusu i piwa przyniosłoby szkodę dzierżawcom propinacyi w naszym kraju, ewentualnie dyrekcyi funduszu propinacyjnego i miastom; wskutek tego, w razie ewentualnego przyjęcia podatku, należałoby obmyśleć odszkodowanie dla wymienionych wyżej czynników.

OSTATNIA POCZTA

Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni, oraz interesowani w rokowaniach ugodowych PP. Ministrowie, bawią już w Budapeszcie, zkąd powrócą w niedzielę. Wspólne zaś konferencye ministeryalne dla ułożenia preliminarza wspólnego budżetu na r. 1897, które miały się odbyć dzisiaj w Budapeszcie, zostały w skutek niedyspozycyi P. Ministra wojny gen. Krieghammera odwołane i naznaczone na 13 b. m. W tym czasie, z powodu pobytu niemieckiego cesarza w Wiedniu, bawić tam będzie także prezes gabinetu węgierskiego i przy tej sposobności odbywać się będą obrady nad wspólnym budżetem, przyczem ewentualnie oznaczony zostanie termin zwołania Delegacyj. W obradach tych wezmą ze strony węgierskiej udział ministrowie Lukacs i bar. Josika.

Z dniem 1 sierpnia ma być rozwiązaną generalna Dyrekcya austryackich kolei państwowych, poczem wejdzie w życie nowa organizacya zarządu kolei państwowych. Projekt tej organizacyi, w skutek zarządzenia P. Ministra kolei żelaznych, jest już wypracowany i jest przedmiotem narad w łonie komisyi, złożonej z kierowników sekcyj i z szefa biura prezydyalnego w Ministerstwie kolei żelaznych. Komisya odbyła już kilka posiedzeń pod przewodnictwem P. Ministra Guttenberga. Stanowcza organizacya Ministerstwa kolei żelaznych będzie przeto już wkrótce ukończoną.

Z Budapesztu donoszą:

Ojciec św. przesłał węgierskim katolikom błogosławieństwo z powodu tysiącletniego jubileuszu. Papieskie błogosławieństwo, z którem połączony jest powszechny odpust, ogłosił książę prymas w niedzielę Wielkanocną.

Odwiedziny brata cesarskiego księcia Henryka pruskiego i jego małżonki w Watykanie, niemniej przyjęcie, jakiego doznali ze strony Papieża, wywarło w Niemczech wielkie wrażenie, tem więcej, że obiegają wieści, iż odwiedziny te nastąpiły na życzenie a nawet z rozkazu cesarza Wilhelma. Prasa katolicka niemiecka wyciąga też z tego rozmaite wnioski na przyszłość.

Rząd pruski nadesłał już do biura Izby poselskiej obszerny projekt w sprawie rozszerzenia sieci państwowych kolei, udziału państwa w popieraniu budowy kolei drugorzędnych i budowy elewatorów i magazynów zbożowych. Ogólna suma, której rząd pruski na ten cel od Sejmu żąda, wynosi 69,321.000 marek, z których 57.503.000 marek ma służyć na budowę nowych kolei państwowych, 8.000.000 mar. na poparcie budowy kolei drugorzędnych, 3 miliony na budowę elewatorów i magazynów zbożowych, reszta zaś na udział rządu w budowie prywatnych linii kolejowych. Pomiędzy nowymi projektami kolejowymi. znajduje się kolej z Kowalewa, w Prusach Zachodnich, do Brodnicy, idąca wzdłuż granicy. Projekt rozszerzenia sieci kolei państwowych obejmuje budowy 18 nowych, oczywiście przeważnie bardzo krótkich linii.

Otrzymujemy dzisiaj obszerniejsze szczegóły o odbytym w Berlinie wiecu stronnictwa chrześciańsko-socyalnego północnych i wschodnich Niemiec. W wiecu wzięło udział około 100 delegatów; między nimi było wielu duchownych. Przewodniczył znany kaznodzieja nadworny Stöcker. Wiec uchwalił, aby chrześciańsko-socyalną agitacyę w pierwszej linii rozwijać w miastach, aby dążyć do rozwiązania w chrześciańsko-społecznym duchu za pomocą wszelkich środków, kwestyi robotniczej, kwestyi rękodzielniczej i kobiecej, aby wreszcie spowodować utworzenie państwowych i gminnych instytucyj, uwzględniających żądania robotników, którzy się znajdują w moralnej i materyalnej nędzy. Wiec uchwalił w końcu wyrazić Stöckerowi nieograniczone zaufanie.

Dzienniki ateńskie zamieściły na powitanie króla serbskiego Aleksandra życzliwe dla niego artykuły, w których podnoszą zarazem przyjaźń łączącą Serbię i Grecyę.

W książęcym pałacu w Cetynii odbyła się przedwczoraj uczta na cześć austryacko-węgierskiego ministra-rezydenta Kuczyńskiego.

Według wiadomości, jaką *Polit. Corresp.* otrzymuje z Rzymu, w kołach watykańskich panuje zapatrywanie, iz rząd francuski wskutek przedstawień ze strony Watykanu odstąpił od zamiaru mianowania ambasadorem przy Stolicy św. prefekta Sekwany Poubelle'a. W związku z tem pozostaje wersya, iż zmiana ambasadora nie nastąpi w najbliższym czasie, lecz że hr. Lefebvre dopiero z początkiem czerwca z okazyi papieskiego konsystorza przybędzie do Rzymu, aby wręczyć Papieżowi pisma odwołujące go z dotychczasowego stanowiska.

W Wenecyi przygotowują w królewskim pałacu apartamenta dla cesarskich gości. Przybył tam z Florencyi hr. Moltke, adjutant cesarza Wilhelma z żoną, oraz adjutanci generałowie Engelbrecht i Grünli. Gwardya przybocznych kirasyerów króla Humberta w liczbie 36 żołnierzy przybyła pod komendą kapitana. W uroczystościach weźmie także udział syn ministra Caetaniego, zaproszony przez cesarza Wilhelma.

Z Paryża półurzędownie zaprzeczają, jakoby obecnie prowadzono układy w celu zwołania konferencyi w kwestyi egipskiej. Bourgeois zajmuje się obecnie badaniem wszystkich spornych kwestyi angielsko-francuskich i ma nadzieję, że porozumienie z Anglią doprowadzi do skutku.

Z drugiej strony twierdzą, że rokowania między Anglią a Francyą zawieszono. *National Ztg.* oświadcza, że pomysł francuski zwołania europejskiej konferencyi jest płodem bezradności.

Pierwszym skutkiem antyrządowych demonstracyj podczas wyścigów w Auteuil będzie zaostrzenie kontroli nad opłacaniem należytości skarbowych, jakie powinny opłacać towarzystwa wyścigowe. Skarb dotychczas tracił rocznie miliony przez tolerowanie fantastycznej buchalteryi tych Towarzystw.

Mówią w Paryżu, że niebawem rozpocznie się gorąca kampania, ażeby zmusić Faure'a do rezygnacyi i powołać napowrót Casimir-Périera na prezydenta Rzeczypospolitej.

Angielskie Towarzystwo pokojowe zaprotestowało przeciwko wyprawie do Sudanu i wystąpiło z projektem pokojowych rokowań z Derwiszami dla uspokojenia Sudanu i ubezpieczenia handlu.

Ministerstwo wojny w Londynie otrzymało depeszę podmorską od rządu Kanady, który ofiarowuje milicyę kanadyjską dla wyprawy do Sudanu. Propozycya nie będzie prawdopodobnie przyjęta, ponieważ byłoby potrzeba przez trzy miesiące milicyę odpowiednio ćwiczyć.

Według doniesienia amsterdamskiego *Handelsbladu*, rozpoczęto już w Atczynie kroki wojenne. Cywilny i wojskowy namiestnik Atczynu Deykerboff podał się do dymisyi i powraca do Holandyi. Tymczasowo zastępować go będzie Van Langen. Zmiany te mają poprzedzać energiczniejszą politykę rządu w sprawie rozruchów w Atczynie. Generał Vetter przybył onegdaj na czele jednego batalionu do Atczynu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 kwietnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał dozorcy gospodarczemu Filipowi Henkowi w Nawojowej, w uznaniu jego wieloletniej służby u jednej i tej samej rodziny, srebrny krzyż zasługi.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował budowniczego Adolfa Wiktora Weissa rzeczywistym nauczycielem w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie.

Wiedeń, 10 kwietnia. P. Prezydent Ministrów hr. Badeni wraz z PP. Ministrami, biorącymi udział w rokowaniach ugodowych, wyjechał wczoraj do Budapesztu.

Wiedeń, 10 kwietnia. Deputacya Stowarzyszenia urzędników wręczyła P. Prezydentowi Ministrów adres dziękczynny dla całego gabinetu, za wniesienie przedłożenia w sprawie regulacyi płac i pensyj urzędników. P. Prezydent Ministrów podziękował za ten objaw i wyraził nadzieję, że przedłożenia rządowe znajdą w ciałach reprezentacyjnych w ogóle dobre przyjęcie, a pewno nie doznają zmian na niekorzyść urzędników i będą mogły być przedłożone do Najwyższej Sankcyi.

Wiedeń, 10 kwietnia. *Fremdenblatt* donosi: Wspólne Ministerstwo wojny wypracowało projekt w przedmiocie podwyższenia poborów t. zw. gażystów w armii. Rząd austryacki zgodził się na ten projekt.

Wiedeń, 10 kwietnia. *Polit. Corresp.* donosi z Budapesztu o stanie rokowań ugodowych co następuje: Wbrew pessymistycznym zapatrywaniom, jakoby konferencye obu rządów nie doprowadziły dotyczas do żadnego pozytywnego rezultatu, donieść można, że pozostawiając na uboczu sprawę kwoty i sprawę banku, inne kwestye są już w części załatwione, w części zaś bliskie zadowalniającego załatwienia.

Wiedeń, 10 kwietnia. Kancelista tutejszego sądu krajowego Rudolf Samer, podjął za sfałszowanym kwitem, podpisanym rzekomo przez radcę sądu krajowego Hollanda, z urzędu depozytowego 1300 zł. Oszustwo wczoraj wykryto. Sprawcę aresztowano. W chwili aresztowania chciał Samer wystrzałem odebrać sobie życie, zranił się jednak tylko lekko. Przewieziono go do szpitala więziennego. Pieniędzy przy nim nie znaleziono.

Volosca, 10 kwietnia. Najd. Arcyksiążę Józef wraz z rodziną przybył tutaj w odwiedziny do królestwa rumuńskich.

Budapeszt 10 kwietnia. Krajowa komisya dla obchodu tysiąclecia Węgier odbyła wczoraj posiedzenie w obecności prezydenta ministrów Banffyego. Przedewszystkiem odczytano pismo br. Banffyego, zawierające ostateczny program uroczystości. Następnie odczytano przedłożony przez rząd projekt ustawy, w którym obok objawienia religijnej czci narodu dla pamiątki tysiąclecia podniesiony jest także silny węzeł, istniejący między Koroną a narodem na podstawie wzajemnego zaufania i wierności. Projekt ten przyjęto jednomyślnie po poprzedniem oświadczeniu deputowanych z opozycyi, że go przyjmują. Projekt ten będzie po konstytucyjnem traktowaniu i sankcyonowaniu odczytany na wspólnem posiedzeniu obu Izb Sejmu węgierskiego, następnie w całym kraju obwieszczony, a oryginalny akt na wieczną pamiątkę w gmachu parlamentu wmurowany.

Wnioski rządowe co do uroczystości jubileuszowych również uchwalono.

Prezydent Szell wyraził podziękowanie członkom komisyi, mianowicie członkom opozycyi za spokojne i lojalne prowadzenie obrad. Posiedzenie zamknięto wśród okrzyków na cześć prezydenta.

Budapeszt, 10 kwietnia. Prezes gabinetu hr. Badeni i inni Ministrowie austryaccy, którzy wezmą udział w rokowaniach ugodowych, przybyli tu dzisiaj.

Budapeszt 10 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Zbiegły z zakładu w Inzensdorfie pod Wiedniem Józef hr. Borkowski znajduje się tutaj. Według *Magyar Orsak* wystosował on list do deputowanego Iranyi, ażeby go bronił przed wydaleniem. Irany udał się do prezydenta policyi, który oświadczył że, nie otrzymał dotychczas żadnego oficyalnego zawiadomienia więc nie ma powodu występować przeciw hr. Borkowskiemu.

Petersburg, 10 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Hr. Ignatiew złożył prezydenturę słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Petersburg, 10 kwietnia. Książę Ferdynand bułgarski w powrocie z Petersburga uda się do Paryża, gdzie zabawi dni kilka.

Odessa 10 kwietnia. Przybyło tu 80 członków rossyjskiej ekspedycyi Czerwonego Krzyża, udającej się do Abissynii.

Paryż, 10 kwietnia. *Agencya Havasa* zaprzecza, jakoby Francya i Rossya dały inicyatywę do zwołania konferencyi w sprawie egipskiej; również zaprzecza doniesieniu, jakoby rokowania z Anglią w sprawie egipskiej zostały przerwane. Rokowania te trwają dalej.

Ateny 10 kwietnia. Podczas wczorajszego obiadu dworskiego wzniósł król grecki toast na cześć króla serbskiego, na co król serbski odpowiedział toastem na cześć królewskiej rodziny greckiej. Król serbski rozmawiał przez czas dłuższy z prezesem ministrów Delyannisem.

Londyn, 10 kwietnia. Do *Daily News* telegrafują z Kairu: W Aleksandryi wybuchła znowu cholera. Wczoraj padł ofiarą epidemii pewien kupiec angielski. W dzielnicy zamieszkałej przez ludność egipską, zmarło kilka osób na cholerę.

Konstantynopol, 10 kwietnia. Książę bułgarski przedłużył na życzenie sułtana pobyt swój w Konstantynopolu do 13 b. m.

Kair, 10 kwietnia. Wszyscy członkowie zarządu kasy egipskiego długu publicznego (w liczbie sześciu) otrzymali na poniedziałek wezwanie do stawienia się przed trybunałem mieszanym, w charakterze oskarżonych, z powodu udziału w sprawie naruszenia generalnego funduszu rezerwowego. Oskarżenie wniesiono ze strony francuskich właścicieli zapisów długu publicznego. Wezwania doręczono oskarżonym w dniu 9 b. m.

Suakim, 10 kwietnia. Osman Digma uderzył na wojsko egipskie i oddział Arabów, który z niem się połączył, został jednak odparty.

Massawa 10 kwietnia. Derwisze opuścili Tukruf i cofnęli się w popłochu po za Atbarę aż do Osobri, pozostawiając rannych, muły i zapasy pszenicy.

Messyna, 10 kwietnia. Cesarz Wilhelm z rodziną zwiedzał wczoraj okolice Messyny. Tłumy ludności witały go wszędzie z zapałem, a kobiety rzucały kwiaty do powozu cesarskiego. Popołudniu odpłynęli cesarstwo na pokładzie okrętu „Hohenzollern" do Wenecyi.

Teheran, 10 kwietnia. Wszystkie miasta perskie czynią przygotowania do obchodu 50-letniej rocznicy wstąpienia na tron szacha Nasr-ed-dina, przypadającej w dniu 6 maja. Car Mikołaj postanowił posłać szachowi jako dar honorowy jedną baterye dział Kruppa z amunicyą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10go kwietnia 1896, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 366·—, Akcye kolei państwowej 354·85, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 160·25, Unionbank —·—, Południowej 98·35, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 250·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·10, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·87·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 10go kwietnia 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84·40, Węgierskie akcye kredytowe 394·25, Akcye anglo-austryackie 160 —, Akcye banku Union 306·—, Akcye kolei południowej 98·50, Losy tureckie 57·—, Akcye kolei państwowej 352·25, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 293·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·15, Akcye tytoniowe 176·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·10, Akcye kolei Elbetal 284·75, Akcye banku dla krajów koronnych 248·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·—, Akcye banku związkowego 140·50, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99·10, Kredytowe ziemskie 469·—, Kredyty 364·25, **Rimamurania 243·—.** Usposobienie słabe.

Giełda zagraniczna, dnia 9 kwietnia 1895 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-prc. renta 101·30, lombardy —·—. Usposobienie — Berlin: ruble rossyjskie 216·15, Akcye kredytowe 228·—, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·10, Austryackie banknoty 169·95, Lombardy 42·10. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 9 kwietnia 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14·80 do 15·— złr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6·97 do 6·98 zł. Berlin: przenica na wrzesień 157·25 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od $^1/_6$ do włącznie $^{30}/_9$)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_6$ do włącznie $^{15}/_9$)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od $^{10}/_7$ do $^{31}/_8$)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Z Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8.25	—	—	—
Janowa	—	—	—	9.38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od $^1/_6$ do włącznie $^{30}/_9$)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od $^{10}/_7$ do $^{31}/_8$	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryi	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od $^{13}/_5$ do $^{10}/_9$) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od $^{13}/_5$ do $^{10}/_9$) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pśnstw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Wiadomość użyteczna.

Przypominamy, że Wino Chassaing jest przepisywane przez lekarzy od lat 20 przeciw boleściom żołądka, mozolnemu i trudnemu trawieniu (dyspepsyi) gastralgji, utracie sił i apetytu.

Znajduje się w głównych aptekach.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 10. kwietnia 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	290	50	294	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	375	—	385	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „4½%„ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	99	80	—	—
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	10	97	80
Losy miasta Krakowa	25	75	27	75
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	51	9	61
Półimperiał	9	65.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20.—	1	25.—
„ „ papierowy	1	26.50	1	27.50
100 marek niemieckich	58	70	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 kwietnia 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.10	101.30
luty-sierpień	101.10	101.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10	101.30
kwiecień-październik	101.15	101.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	150. –	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147.—	147.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.75	158.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.25	195.—
„ „ 1864 po 50 zł.	194.25	195.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.50	157.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.10	122.30
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.30	101.50
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.—	98.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	160.—	161. –
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	366.—	366.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	810.—	818.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	242.—	242.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	730.—	750. -
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	468.—	470.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3440.—	3450.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	292.—	294.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	206.—	206.25
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.25	207.57
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.20	100.20
„ „ „ „ 3. pr.	115.—	115.50
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	99.55	101.55
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	101.—	102.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.25
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.60	100.60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.85	101.85
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.30	92.50
z r. 1884	98.75	99.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	1403.5
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	2`3.50	204.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139.—	143.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	28.—	29.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.25	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	62.25	63.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.40	18.75
„ „ weg. „ po 5 zł.	10.80	11.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.75	26 75
Salma po 40 zł. m. k.	69.25	70.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	7'.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	151 —
„ „ „ 50 zł. a. w.	70.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.30	12).70
Paryż	47.75	47 82.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54.—	9.55.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 24538 (2563 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 70 zł. odbędzie się na rzecz Abrahama Fruchtermana w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1934 gm. Kałusz objętej dłużniczek Chaji Ruchli Spatz i Ruchli Etti Spatz własnej w dniu 28 maja 1896 i 26 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 10 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, dnia 15 marca 1896.

L. 732 (2550 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 6 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 186, 1206 i połowy wyk. hip. l. 1207 gm. Gliniany, Jana i Anastazyi Białoruskich własnej na rzecz Banku „Slavia" w Pradze pto 339 zł. 76 ct. z pn.

Cena wywołania 1790, 150 i 475 zł.

Wadyum 179, 15 i 48 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 20 lutego 1896.

L. 2703 (2387 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym m. del. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. wykazu hipoteczn. 99 i połowy realności l. wykazu hipoteczn. 69 gm. Staromieście na pokrycie wierzytelności Gizeli Goldreich w kwocie 100 zł. w dniach 21 maja 1896 i 25 czerwca 1896 każdym rzzem o godz 10 rano.

Cena wywoławcza dla realności lwh. 99 kwota 1620 zł., dla połowy realności lwh. 69 kwota 25 zł.

Wadyum realności lwh. 99 kwota 165 zł., realności lwh. 69 kwota 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 14 marca 1896.

L. 17529 (2291 3—3)

Dnia 21 maja 1896 i dnia 25 czerwca 1896 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posadzie rybotyckiej położonej wyk. hip. 66 i 67 ks. grunt. tejże gminy objętej dłużnika Wasyla Niemca własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to 17 rat po 9 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 436 zł., wadyum 43 zł. 60 ct. wa.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli p. dr. Tygerman z Dobromila.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 23 stycznia 1896.

L. 11093 (2442 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 21 maja 1896 i dn. 25 czerwca 1896 każdym razem o 10 godz. rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 139, 6/72 części realności lwh. 133 i 1/16 części realności lwh. 362 ks. gr. dla gm. kat. Mszana objętych Mozesa Weinsteina własnych celem zaspokojenia wierzytelności Samsona Wasserstruma w kwocie 357 zł. 20 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 1557 zł. w. a.

Wadyum 155 zł. 70 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dukla, dnia 23 stycznia 1896.

L. 14111 (2603 1—3)

Celem przymusowego ściągnięcia pretensyi Tow. kred. i oszczędności w Nadwórnie w kwocie 135 zł. z pn. odbędzie się w dniach 22 kwietnia 1896 i dnia 27 maja 1896 o 10 godz. rano licytacya wierzytelności Abrahama Kwadler w kwocie 200 zł. zaintabulowanej na realności Leiby Purper lwh. 152 gminy Pniów.

Wadyum 20 zł.

Cena wywołania 200 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bardach.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 3 stycznia 1896.

L. 11639 (2438 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwid. we Lwowie przeciw Beili Menies, Salomonowi Menies i Aleksandrowi Dzioba o 500 zł. wa. z pn. zawiadamia, iż dnia 26 maja 1896 i dnia 26 czerwca 1896 każdego razu o 10 godz. rano w b. Nr. 3 odbędzie się na rzecz gal Zakładu kred. ziem. w likw. we Lwowie przymusowa publiczna licytacya a) ciała hipot. wyk. hip. 123 ks. gr. dla gm. Wołochy objętego na imię Beili Menies wpisanego, b) ciała hip. wyk. hip 235 ks. gr. dla gminy Wołochy objętego na imię Salomena Menies wpisanego, c) ciała hip. wyk. hip. 81 ks. gr. dla gminy Hucisko brodzkie objętej na imię Beili Menies wpisanego, d) ciała hip. wyk. 163 ks. gr. dla gminy Hucisko brodzkie objętego na imię Aleksandra Dzioby wpisanego z tem, że na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość przyjęta przez Zakład kredytowy miejski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki a to ad a) w kwocie 1000 zł. wa., poręczne wynosi 100 zł., ad b) w kwocie 200 zł. wa., poręczne wynosi 20 zł. wa., ad c) w kwocie 175 zł. wa., poręczne wynosi 17 zł. wa., ad d) w kwocie 75 zł. wa., poręczne wynosi 8 zł. wal. austr.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależytości i reszta warunków licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 5 maja 1895 jako dniu wydania wykazu hipotecznego na sprzedać się mających ciałach hipotecznych jakiekolwiek prawa hipoteki nabyli, lub którymby z innego jakiegokolwiekbądź powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, mianuje się kuratora w osobie Karola Babla w Brodach.

Brody, dnia 15 marca 1896.

L. 2094 (2600 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 14 kwietnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 maja 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 53 według whl. 22 gm Trójca Iwana Bażana syna Hrycia w 2/4 a Oleny Bażan ur. Mielnik w 1/4 części własnej na rzecz Mozesa Wigdora Eisenberga pto 54 zł. 81 ct. wal. austr. z pn.

Cena wywołania 348 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. not. w Łopatynie.

Łopatyn, 9 marca 1896.

L. 15975 (2593 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej zastępowanej przez kuratora dr. Brauna masy leżącej Benjamina Sattiera przeciw spadkob. Beili Małki 2 im. Chalanay vel Münster o 800 zł. wa. z pn. zawiadamia, iż dnia 16 kwietnia 1896 i dn. 21 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano w b. nr. II odbędzie się przymusowa publiczna licytacya sumy 450 rubli w stanie dłużnym ciała hip. whl. 881 ks. gr. dla gm. kat. Brody objętego na rzecz Beili Małki 2 im. Chalanay vel Münster zahipotekowanej z tem, iż sprzedaż tej sumy na pierwszym terminie nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna zatem 450 rubli.

Zakład wynosi 22 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba, Chany, Abrahama, Markusa, Izaaka, Arona Münsterów, Gittli Weinberg, Rośce Münster jako matki i opiekunki mał. Chaji, Diny, Dawida i Tauby Münsterów został ustanowiony kuratorem dr. Gross, zaś dla niewiadomych wierzycieli dr. Dołżycki.

Brody, 14 lutego 1896.

L. 10630 (2527 3—3)

Celem zaspokojenia 23 rat pożyczkowych po 12 zł. c. k. uprzyw. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 6 maja i 10 czerwca 1896 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 384 ks gr. Turbia objętej, Salamona Hellera własnej i realności wyk. hip. l. 459 tejże ks. Piotra Paterka własnej.

Cena wywołania 251 zł. 75 ct.

Wadyum 26 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 29 lutego 1896.

L. 22909 (2518 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 130 gm. Siedlce objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużniczki Zurtli Schagrünowej własnego w dwóch terminach mianowicie w dniu 5 maja i 16 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 127 zł. 60 ct. a w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 14 lutego 1896.

L. 20526 (2523 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 8 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 czerwca 1896 nawet niżej takowej licytacya realności wedle wyk. hip. 845 Nykoły Stasiuka Wasyla własnej na rzecz Nuty Mühlbauera pto 27 zł. 40 ct a. w. z pn.

Cena wywołania 725 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 10 grudnia 1895.

L. 11136 (2506 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o gd. 10 rano w dniu 7 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 11 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 128 według wyk. hip. 248 w Hołubicy położonej Mojżesza Papernika własnej na rzecz Herza Halberstamma pto 450 zł. z pn.

Cena wywołania 2687 zł.

Wadyum 268 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 2 maja 1895 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została ustanawia się kuratorem ck. not. Marcina Mojseowicza.

Załośce, 10 lutego 1896.

L. 377 (2528 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zallela Klingera w kwocie 2500 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 6 maja 1896 i 10 czerwca 1896 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacya realności lwh. 260 ks. gr. Rozwadów objętej Hieronima ks. Lubomirskiego własnej

Cena wywołania 2600 zł.

Wadyum 260 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. not. Ludwika Miąsika

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 3 marca 1896.

L. 3550 (2412 3—3)

W dniach 21 maja 1896 i 25 czerwca 1896 każdym razem o godz 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności w Hołoskowie pod lk. 47 położonej wyk. hip. l. 425 ks. gr. Hołosków objętej na zaspokojenie pretensyi Baszi Krajowego w kwocie 38 zł. 56 ct. etc. wa. z pn.

Cena wywołania 2000 zł. wa.

Wadyum 200 zł. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzyciel ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 7 marca 1896.

L. 8225 (2549 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu w kwocie 177 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 8 maja 1896 i 12 czerwca 1896 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 71 objętej Adama Masiera realności lwh. 5 objętej spadkobierców Jana Dzierżaka własnych w Zręczycach położonych.

Cena wywołania co do realności lwh. 71 w kwocie 173 zł., zaś realności lwh. 5 1129 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 1 lutego 1896.

L. 3134 (2394 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego królestwa Galicyi Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w kwocie 5 zł. 02 ct. wa. etc. z pn zostanie realność whl. 1130 ks. gr. gm. Stryja Seinwla Sterna własna, dnia 21 maja 1896 i 25 czerwca 1896 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 10000 zł., na drugim także niżej tejże sprzedaną.

Wadyum wynosi 1000 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 30 stycznia 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności naoyli, lub którzyby o tej licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. Altmana.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 5 marca 1896.

L. 535 (2522 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 czerwca 1896 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 868 ks. gr. gm. katastr. Kosmacz, Oleny Tysiącznej własnej na rzecz Nuty Mühlbauera.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 17 stycznia 1896.

L. 19450 (2547 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Wojciecha i Rozalii Garbaczów w kosztach sądowych i egzekucyjnych w łącznej kwocie 155 zł. 61$^1/_2$ ct. aw. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż 1/5 części ciała hip. whl. 6 gm. kat. Stańkowa objętego, wedle karty B poz. 1 a dłużnika Tomasza Gołębia własnej, w dwóch terminach mianowicie w dn. 21 lipca 1896 i w dniu 1 września 1896 każdym razem o godz 10 rano.

Wadyum wynosi 44 zł. aw.

Wyciąg hipot., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego tudzież reszta warunków mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Nowy Sącz, dnia 4 grudnia 1895

L. 22621 (2496 2—1)

W dniach 21 maja 1896 i 23 czerwca 1896 każdym razem o gd. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya połowy realności w Dorze położonej wyk. hip. l. 570 ks. gr. Dora objętej na zaspokojenie pretensyi Leiby Habera w kwocie 19 zł. austr. wal. z pn

Cena wywołania 147 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 14 zł. 75 ct. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 27 lutego 1896.

L. 2642 (2497 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Lipschütza w kwocie 42 zł. 61$^1/_2$ ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy realności lwh. 26 gm. Stróżówka objętej mas spadkowych Macieja i Franciszki Ptaszków własnej na dzień 21 maja 1896 i 23 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 976 zł. 33$^1/_3$ ct.

Wadyum 98 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Sleczkowskiego z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne można przejrzeć w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 10 marca 1896.

L. 11159 (2434 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż dóbr tabularnych Kokuszka lwh. 438 dłużnika Konstantego Dunikowskiego własnych w 2 terminach mianowicie w dniu 21 maja 1896 i w dniu 25 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 1421 zł. 11 ct. a. w.

Wadyum 142 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Chodackiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 11 stycznia 1896.

L. 196 (2335 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Sałki Grünsteina jako prawonabywcy Herscha i i Kelmana Bienenstocków w kwocie 35 zł. i 19 zł. 86 ct. aw. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 22 maja 1896 i dnia 26 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. 109 w Kolbuszowej położonej, lwh. 133 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto objętej, masy spadkowej po śp. Marcinie Łozińskim własnej.

Cena wywołania 103 zł.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 20 stycznia 1896.

L. 364 (2290 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 22 maja 1896 i dnia 24 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 129 gm. Wola krzywiecka objętej i połowy realności whl. 130 tej samej gm. objętej, dłużnika Ilka Kurasza własnych celem zaspokojenia Anny Seńczyk w kwocie 88 zł. aw. z pn.

Cena wywołania realności wyk. hip. l. 129, 950 zł. aw.

Wadyum 95 zł., zaś połowy realności wyk. hip. l. 230, 10 zł. wa., wadyum 1 zł.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. not. w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 21 lutego 1896.

L. 592 (2418 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwid. we Lwowie w kwocie 133 zł 66 ct. wa. z pn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 22 maja 1896 i dnia 26 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności pod lk. 53 w Cmolasie lwh. 45 ks. gr. gm. kat. Cmolas objętej, dłużnika Piotra Ziętka własnej.

Cena wywołania 430 zł. aw.

Wadyum 43 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 13 marca 1896.

L. 20961 (2411 2—3)

W dniu 26 maja 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya połowy realności w Zarzeczu pod lk. 314 położonej whl. 672 ks. gr. Zarzecze objętej na zaspokojenie pretensyi Franciszka Szanek w kwocie 300 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 255 zł. wa

Wadyum 25 zł. 50 ct. wa.

Przy terminie tym zostanie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 18 lutego 1896.

L. 5810 (2534 1—3)

W c. k. Sądzie kraj. w Krakowie odbędzie się w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego reskryptu Magistratu stoł. król. m. Krakowa z dnia 18 września 1891 l. 21083, którym realność pod lk. 137 Dz. VIII w Krakowie położona lwh. 1529 objęta, za pustkę uznaną została w dniu 26 maja 1896 i 30 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 137 Dz. VIII w Krakowie położonej lwh. 1529 objętej gm. izrael. w Krakowie, Lai Pitzele, Rubena Pitzele, Sary Blitz, Abrahama Eliasza Pitzele, Itti Lai Pitzele, Judy Hirsza Pitzele, Rafała Hirsza Pitzele własnej.

Cena wywołania wynosi 945 zł. wa.

Wadyum 100 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Kwieciński, zastępcą adw. dr. Łepkowski.

Kraków, dnia 21 lutego 1896.

L. 3408 (2454 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Teofili Veit przeciw Maryi z Willów Zdrękiewiczowej o zapłacenie kwoty 140 zł. odbędzie się dnia 27 maja 1896 i dnia 1 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze n. 1 przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 39 w Przemyślu położonej na Podzamczu wyk. hip. l. 297 ks. gr. gm. Przemyśl objętej, dłużniczki Maryi z Willów Zdrękiewiczowej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1667 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Mantla w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 14 marca 1896.

L. 16906 (2628 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Mateuszowi Jugiewiczowi sumy 50 zł. wa. z pn. odbędzie się tamże w dniach 17 kwietnia 1896 i 15 maja 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Berla Szulberga i Mendla Hodynia wyk. hipot. 324 gminy Buchowice objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 116 zł. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 12 zł. aw.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.

Mościska, dnia 14 grudnia 1895.

L. 127 (2625 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 16 kwietnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 21 maja 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności według whl. 1896 ks. gr. gm. Czortków z Wygnanką, Zofii Fedorowicz własnej na rzecz Sary Sonenschein pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 411 zł. 30 ct.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Czaczkowskiego adw. w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 10 lutego 1896.

L. 1110 (2597 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 95 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1896 i dnia 29 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 81 w Kulikowie położonej, dłużniczki Jüdesy Freiman własnej.

Cena wywołania 183 zł. wa.

Wadyum 18 zł. 30 ct. aw.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 27 lutego 1895.

L. 12337 (2120 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Karola Borysławskiego w kwocie 2295 zł. odbędzie się w gmachu tego sądu dnia 27 maja i dnia 9 lipca 1896 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 524 i 624 oraz 2/4 części realności lwh. 523 ks. gr. gm. kat. Radomyśl, Józefa Bajorka i Antoniny z Bartników Bajorkowej własnych.

Cena wywołania realności lwh. 524 kwota 281 zł. 25 ct., co do realności lwh. 624 kwota 904 zł. 13 ct., co do 2/4 części realności lwh. 523 kwota 525 zł.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Orliński adw. w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 2 lutego 1896.

L. 799 (2598 1—3)

W dniach 22 maja i na dzień 26 czerwca 1896 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności Josla i Freidy małż. Bergmann własnej pod nk. 285 w Kutach whl. 988 objętej na 8000 zł. wa. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kred. ziemsk. w likw. w kwocie 2000 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 8000 zł. wa.

Wadyum 800 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 24 stycznia 1896.

L. 16949 (2605 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 443 zł. 80 ct. odbędzie się na rzecz Kornela Jaworskiego w tut. sądzie sprzedaż realności whl. 35 gm. kat. Łomna objętej, dłużnika Walentego Bavier własnej w dniu 26 maja 1896 i w dniu 30 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 z rana.

Wadyum wynosi 23 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Artur Pędracki w Turce.

Turka, dnia 10 lutego 1896.

L. 10341 (2478 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 350 zł. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu włość. w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 19 i 1/4 części w. h 18 gm. Hruszatyce objętej, spadkobierców Atanazego Hawełki własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 27 maja i dnia 1 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Adolf Medwecki w Niżankowicach.

Wadyum wynosi 28 zł. 40 ct.

Niżankowice, 31 stycznia 1896.

L. 16505 (2376 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włośc. w likw. we Lwowie przeciw Demianowi Gerwaziuk pto 91 zł. 52 ct. odbędzie się dnia 28 maja 1896 o godz. 10 rano relicytacya realności dłużnika Demiana Gerwasiuka własnej whl. 88 gm. Borszczowa objętej.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 1 lutego 1896.

L. 662 (2567 2—3)

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der bei der Erbauung von 2 Heisswasser-Backöfen (System Werner & Pfleiderer) im k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg vorkommenden Bauarbeiten, Lieferungen und Nebenleistungen findet infolge Erlasses des k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium Abthlg. 12, Nr. 355 vom 27 Februar 1896 am 21 April 1896 um 10 Uhr vormittags in der Kanzlei der Militär-Bauabtheilung in Lemberg (ulica Wałowa 16) eine schriftliche Offertverhandlung statt.

Die zur Vergebung gelangenden Leistungen sowie auch die näheren Bedingungen sind in der Nr. 81 unseres Blattes vom 9 April 1896 enthalten.

Lemberg, am 3 April 1896.

Verwaltungs-Commision der k. und k. Militär-Bauabtheilung in Lemberg.

Wyroki prasowe.

Zl. 76 (2428)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 24 December 1895, Z. 12829, die Weiterverbreitung der im im Verlage des Adolph Russel in Münster in Westphalen im Jahre 1894 erschienenen Druckschrift: „Der Jude im Handel und Wandel“ von H. R. Lenz nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 December 1895, Z. 7006, die Weiterverbreitung der Nummer 151 der Zeitschrift: „L'Eco del Litorale“ vom 27 December 1895 wegen der Stelle von „Anzi si aggiunge“ bis „piu pericolosa dell' altra“ des Artikels: „La successione in Austria“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Jänner 1896, Z. 112, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Soca“ vom 3 Jänner 1896 (Izdaja za Gorico“ wegen des Artikels: „Triester Tagblatt“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1896, Z. 58, die Weiterverbreitung der Nummer 149 der Zeitschrift: „La Voce Cattolica“ vom 31 December 1895 wegen des Artikels: „Cose incredibili“ nach §§ 64 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 December 1895, Z. 1536/11298, die Weiterverbreitung der Nummer 52 (I und II. Ausgabe) der Zeitschrift: „Nasa Sloga“ vom 19 December 1895 wegen des Artikels: „Iz Gorice“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 24 December 1895, Z. 12830, die Weiterverbreitung der im Verlage des Wilhelm Friedrich in Leipzig im Jahre 1896 erschienenen Druckschrift: „Das Recht zu sündigen“ von Rudolph Hirschberg“ nach § 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 December 1895, Z. 1540/11409, die Weiterverbreitung des Placates: „XX Dicembre Ricordo pubblicato per cura del circolo adriatico orientale nell' anniversario del supplizio di Guglielmo Oberdan“ nach §§ 65 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 December 1895, Z. 1548/11435, die Weiterverbreitung der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „L'Italia del Popolo“ vom 21 Dezember 1895 und die Weiterverbreitung der Nummer 348 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Il Don Chisciotte di Roma“ vom 18 December 1895 nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänner 1896, Z. 640, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Straz pod Vitkovem“ „Na ukazku Rocnik II vom 3 Jänner 1896 wegen 1. des Citates: „Takovy jest prubeh bis „toho nevyrve“ (§ 63) und 2. des Artikels: „Hrabe Thun cestnym clenem ostrostrelcu Budejoviekych“ (§ 491 St. G. und Art. V des Ges. vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. 8 ex 1863) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1896 Z. 1111, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Kovodelnik“ vom 9 Jänner 1896 wegen des Artikels: „Zakona neznaly ci zakon nerespektujici) (§ 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Jänner 1895, Z. 1339, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ Na ukazku zdarma Rocnik III vom 11 Jänner 1896 wegen der Stelle: „Jsou urazky, na ktere . . slovy naprosto nedostacuje“ des Artikels: „Z ceskeho snemu“ (§ 305 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1896, Zl. 22 Stf, die Weiterverbreitung der Nummer 12, XXI Jahrgang, der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Amerika“ nach §§ 63 und 64 St. G. im Sinne des § 493 St. P. O. verboten.

Kuratele.

L. 2354 (2548 2—3)

Dmytro Jacij z Sznyrowa uznany został marnotrawcą.

Kuratorem Hryć Jacij ze Sznyrowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 18 lutego 1896.

L. 11972 (2552 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, że Marya z Hryhorczuków Negrycz z Bani Berezowej uznana marnotrawną i kuratorem dla niej Dmytra Moczerniuka z Worochty ustanowiono.

Peczeniżyn, 28 lutego 1896.

L. 13607 (2477 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie uznaje Mojżesza Feiwla Gabla, rodem z Lubaczowa i tamże zamieszkałego lat 20 liczącego, religii izraelickiej stanu wolnego umysłowo chorym, ustanawiając dlań kuratora Mojżesza Gabla.

C. k. Sąd powiatowy,

Lubaczów, dnia 31 grudnia 1895.

C. k. Radca sądu krajowego.

L. 19210 (2495 2—3)

Iwan Burmej z Bazaru uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Fed Baryski syn Wasyla z Bazaru.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 18 grudnia 1894.

L. 18182 (2493 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. podaje do wiadomości, że Michał Stefanyszyn syn Pańka uznany został marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Iwana Mykietyn z Uhornik.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Stanisławów, 29 października 1895.

L. 16373 (2562 2—3)

Tymko Czopowski z Suchodołu uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiony Petro Uhryn rolnik z Suchodołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 1 listopada 1895.

L. 2117 (2526 2—3)

Wojciecha Skolnego z Rybnej uznano za marnotrawcę. Kuratorem dla niego ustanowiono Baltazara Czekaja z Rybnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Liszki, 29 marca 1896.

L. 4369 (2583 2—3)

C. k. Sąd powiatowy md. S. II we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że Marya Nowakowska ze Zniesienia jako marnotrawczyni pozostaje pod kuratelą Józefa Wiśniewskiego ze Zniesienia.

Lwów, 2 marca 1896.

L. 7265 (2576 2—3)

Hryń Iwanyna z Wulki mazowieckiej uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Hryń Biłan starszy.

C. k. Sąd powiatowy

Uhnów, dnia 9 sierpnia 1894.

L. 5484 (2573 2—3)

Franciszka Rudolfa dw. im. Süsslego, Rebekę Krongold i Józefa Tokarskiego z Przemyśla uznano obłąkanymi. Kuratorem pierwszego Jan Ludkiewicz z Żurawna, drugiej Jakób Reisner, trzeciego dr. Fryderyk Smutny w Przemyślu.

Z c. k. Sądu powiatowego m. dl.

Przemyśl, dnia 1 marca 1896.

Konkursa.

L. 50 (2602 1—3)

Dyetaryusz z szybkiem i czytelnem pismem, obeznany dokładnie z manipulacyą sądową znajdzie pomieszczenie w tutejszym Sądzie od 1 maja 1896 za wynagrodzeniem miesięcznem 30 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 7 kwietnia 1896.

L. 8814 (2586 1—3)

Celem obsadzenia nowo systemizowanej przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie posady starszego radcy rachunkowego w VII klasie rangi rozpisuje się konkurs z terminem do 30 kwietnia 1896.

Podania o tę posadę wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 8 kwietnia 1896.

Celem obsadzenia nowo kreowanej przy Oddziale rachunkowym Sądu wyższego w Krakowie posady praktykanta rachunkowego z adjutum rocznym 300 zł. rozpisuje się konkurs z terminem do 15 maja 1896.

Podania o tę posadę wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 8 kwietnia 1896.

L. 21861 (2609 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacyi pn. „Cesarza Franciszka Józefa I jubileuszowa fundacya“, ogłasza się niniejszem konkurs

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1896/97 w c. k. akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, w c. k. akademii technicznej wojskowej we Wiedniu i w c. k. akademii marynarskiej; ewentualnie zaś także w c. k. wojskowej wyższej i niższej szkole realnej, jeżeliby w tychże miejsce jakie zawakowało.

Do wszystkich tych zakładów będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok.

Rok szkolny 1896/97 rozpocznie się w akademiach wojskowych z dniem 18 września 1896, w c. k. akademii marynarskiej z dniem 16 września 1896, wreszcie w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1896.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austryackie, wykazujący warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy. Każdy z kandydatów wykazać winien: 1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austryacko-węgierskiej, 2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej, 3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające, 4. iż nie przekroczył właściwego wieku którym jest dla I roku akademii marynarskiej rok 16, dla I roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I roku akademii marynarskiej 14 lat, a dla I roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat). Wiek oblicza się z dniem 1 września 1896.5), iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów na I rok akademii marynarskiej ukończonej IV klasy szkoły średniej a od kandydatów na I rok akademii wojskowych w Wiener-Neustadt lub we Wiedniu dowodu, że z zadowalniającym postępem uczęszczają do ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej.

Wojskowa akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, a techniczna akademia wojskowa dla artyleryi, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci w technicznej akademii wojskowej, winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań załączyć należy: 1. poświadczenie przynależności kandydata, 2. metrykę chrztu lub urodzenia, 3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej, 4. świadectwo szczepienia, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza, 5. ostatnie świadectwo szkolne z r. 1895/96, tudzież świadectwa za cały rok 1894/95, kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej do ostatniego półrocza włącznie, 6. zaświadczenie o stosunkach majątkowyah kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna we Wiedniu.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 40 zł. wa. z niniejszej fundacyi.

Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 10 maja 1896. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenty, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 4 kwietnia 1896.

L. 21542 (2610 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania sześciu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1896/97, który się rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1896, w c. k. akademii marynarskiej z dniem 16 września 1896, a w c. k. akademiach wojskowych z dniem 18 września 1896, będzie można wstąpić tylko na pierwszy lub trzeci rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej we Wiedniu, tudzież na pierwszy i drugi rok akademii marynarskiej we Fiumie.

Na drugi lub czwarty rok wojskowej niższej szkoły realnej, jak również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej, w roku szkolnym 1896/97 kandydaci przyjmowani nie będą, na kursach tych bowiem zostaną tylko obsadzone te miejsca, któreby tymczasem przypadkowo (przez śmierć, wydalenie itp.) zawakowały.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austryacko-węgierskiej;

2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadawalniające;

4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12 dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, roku 14 dla kandydatów chcących wstąpić na III rok tejże szkoły, rok 16 dla I. roku, zaś rok 17 dla II. roku akademii marynarskiej, rok 20 dla akademij wojskowych, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla III. roku tejże szkoły 12 lat, dla I roku akademii marynarskiej 14 lat, dla akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat). Wiek oblicza się z dniem 1 września 1896.

5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, iż z zadawalniającym skutkiem uczęszcza do czwartej lub piątej klasy szkoły ludowej, jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadawalniającym skutkiem uczęszcza do drugiej klasy szkół średnich, jeżeli zaś chce wstąpić do akademii wojskowej wykazać winien, iż uczęszcza z dobrym postępem do najwyższej klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum) i że w języku francuskim umie płynnie i poprawnie czytać, jakoteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemiecki i na odwrót przy pomocy słownika tłumaczyć. Do wstąpienia na 1 rok akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie czwartej klasy szkoły realnej lub gimnazyum, zaś do wstąpienia na II. rok tejże akademii ukończenie sześciu klas szkoły realnej lub gimnazyum.

Wojskowa akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi, gdyz życzenie ich w miarę możności zostanie uwzględnione.

Kandydaci, którzy już są asenterowani nie będą przyjęci.

Do podań załączyć należy: 1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju, 2. metrykę chrztu lub urodzenia, 3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów dla marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i doniosłość wzroku) 4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie, 5. ostatnie świadectwo szkolne z r. 1895|96, tudzież świadectwa za cały rok 1894[95. Kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej do ostatniego półrocza włącznie, 6 zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum, 7. jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarygodne dowody, że należy do szlachty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie czternastu (14) zł. wa. W podaniach swoich winni kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić na I rok wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na III rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też do akademii marynarskiej władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Kandydaci na III rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym, jeżeli w komisyi egzaminacyjnej znajdują się członkowie, którzy potrafią egzaminować w tym języku. Kandydaci do wojskowych akademij składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 10 maja 1896.

Prośby wniesione po tym terminnie albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenta zostaną odrzucone.

Przyjęci do zakładów wojskowych, winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu.

Bliższe szczegóły dotyczące się akademii marynarskiej, przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 997 (2519 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Przyk z Habkowiec zawiadamia, że wskutek pozwu Jankla Sichenmana de praes. 11 lutego 1896 l. 997 przeciw niemu o zapłacenie 20 zł. 70 ct. z pn. termin na dzień 28 kwietnia 1896 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Fedora Pliszki ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 9 marca 1896.

L. 10952 (2420 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Trojnara z Kątów łańcuckich, że w sprawie egzekucyjnej Stanisława i Maryanny małżonków Siłków przeciw Józefowi Trojnarowi pto 46 zł. 20 ct, kurator w osobie Jana Cyburta z Kątów łańcuckich ustanowiony został i że temuż winien podać sposób obrony lub też sam do sądu się zgłosić, ileże w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 26 stycznia 1896.

(2607 1—3)

P. dr. Andrzej Kos adwokat we Lwowie zamierza przesiedlić się z dniem 8 maja 1896 do Kałusza.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 15 lutego 1896.

(2608 1—3)

P. dr. Seweryn Daniłowicz adwokat w Kołomyi przesiedlił się z dniem 15 marca 1896 do Kut.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 28 marca 1896.

L. 13224 (2606 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia posiadaczy listów zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie obecnie w likwidacyi zostającego a względnie posiadaczy asygnat na ewentualną dopłatę drugiej połowy nominalnej wartości zawylosowanych listów zastawnych, że zgodnie z wnioskiem dr. Jana Czajkowskiego kuratora tych posiadaczy, zwołuje się niniejszem walne zgromadzenie tychże posiadaczy w myśl postanowień ustawy z dnia 5 grudnia 1877 Nr. 111 dz. up. celem wyboru trzech mężów zaufania jako też jednego względnie trzech zastępców tychże, w miejsce zmarłych mężów zaufania. Do odbycia tego walnego zgromadzenia wyznacza się termin na dzień 7 maja 1896 o godz. 11 przed południem w ts. sali rozpraw, gdzie interesowani mają stanąć i swe wnioski celem dokonania wyboru poczynić, a to pod rygorem iż w razie niestawienictwa wybór odbędzie się na podstawie wniosków na terminie zgłaszających się posiadaczy.

Posiadanie wspomnianych asygnat ma być wykazane na tym terminie przedłożeniem oryginalnego dokumentu, stwierdzającego złożenie do zgłaszającego się należących asygnat albo w c. k. Urzędzie publicznym albo w Zakładzie pod nadzorem Państwa zostającym, albo wreszcie w Kasie c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, składanie asygnat przy terminie na dowód posiadania takowych jest wykluczonem.

Lwów, dnia 28 marca 1896.

L. 6883 (2451 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Dawida Bernsteina i Leę Bernstein, że w sprawie tabularnej Ettli Pfeffer zam. Kleinberg o intabulacyę prawa własności do wpisanego w stanie bierym realności whl. 70 ks. grk. gm. kat. Skałat objętej Jüdla Bernsteina własnej na rzecz Dawida Bernsteina i Lei Bernstein prawa nadzastawu dla sumy wekslowej 800 zł. z pn. zaintabulowanego w stanie biernym sumy posagowej 1000 zł. mon. konw. na rzecz Ciwie Bernstein zaintabulowanej celem doręczenia tus. uchwały z 12 grudnia 1893 l. 13471 ustanowiony został dla nich kuratorem ad actum c. k. Notaryusz w Skałacie dr. Tadeusz Biliński.

Wzywa się przeto niewiadomych z miejsca pobytu Dawida Bernsteina i Leą Bernstein, aby o miejscu swego pobytu tut. Sądowi donieśli lub kuratorowi zamianowanemu informacyi udzielili, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki poniosą.

Skałat, dnia 23 sierpnia 1895.

L. 15460 (2457 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 8 marca 1896 wpisana w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firma „August Schellenberg & Sohn“ po polsku „August Schellenberg i syn“ wskutek śmierci Augusta Schellenberga wykreśloną, zaś w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firma „August Schellenberg & Sohn“ po polsku „August Schellenberg i syn“ wpisaną została, i że przy takowej uwidoczniono, że wskutek śmierci Augusta Schellenberga, jawnego spólnika powyższej firmy we Lwowie dnia 25 maja 1894 nastąpionej, Artur Schellenberg kupiec we Lwowie zamieszkały, na mocy testamentu śp. Augusta Schellenberga z daty 11 marca 1894 i prawomocnego dekretu dziedzictwa przez c. k. Sąd powiat. m. del. S. I we Lwowie dnia 15 grudnia 1895 do l. 90440 wydanego, jest jedynym i wyłącznym właścicielem powyższej firmy i że tenże firmę dotychczasową nadal prowadzi i jak dotychczas podpisywać będzie.

Lwów, dnia 14 marca 1896.

L. 994 (2462 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Bernharda Menderera przeciw Meierowi Schikler o 500 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Meiera Schiklera adw. dr. Allerhanda kuratorem z substytucyą adw. dr. Wieselberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Allerhandowi uchwałę z 10 maja 1895 l. 20594 dla Meiera Schiklera przeznaczoną.

Kołomyja, 7 marca 1896.

L 1364 (2492 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że pod dniem 15 lutego 1896 l. 1364 wnieśli Michał, Jan, Anna i Stanisław Zakrzewscy, przeciw Wacławowi Zrubeckiemu i tow. pozew o unieważnienie wpisu prawa własności do parcel 565, 2382, 2385/1 i 10785 w Złoczowie położonych.

Ponieważ Wacław Zrubecki jest z miejsca pobytu niewiadomy, wzywa się go, by ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie adw. dr. Mijakowskiego informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie, przypisać będzie musiał.

Złoczów, 29 lutego 1896.

L. 1193 (2464)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, że w dniu 17 lutego 1896 wpisano w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Stowarzyszenie pożyczkowe Praca i oszczędność“ w Jordanowie, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa w dniu 23 stycznia 1896 odbytem w miejsce ustępującego p. Jana Ławrowskiego p. Józef Stolarski emerytowany inżynier kolejowy w Jordanowie zastępcą dyrektora skarbnika wybrany został.

Wadowice, 22 lutego 1896.

L. 21538 (2433)

W r. 1896 umieszczane będą przez tut. Sąd ogłoszenia dotyczące wpisów do rejestru handlowego w „Gazecie lwowskiej“ i w „Przeglądzie prawa i administracyi we Lwowie“, zaś wpisy odnoszące się do rejestru stowarzyszeń sarobkowych i gospodarczych w „Gazecie lwowskiej“.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 11 stycznia 1896.

L. 12598 (2503 2—3)

W tutejszym c k. Urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym znajdują się w depozytowem przechowaniu nad lat 32 następujące:

A- Prywatne zapisy długu.

Dzień złożenia	art. dziennika	Nazwisko dłużnika	data skryptu	kwota złr.	kwota ct.	Masa
27/7 1860	44	Bernstein Izak	17/1 1852	150	—	spadkowa Josla Eichen
13 stycznia 1856	7	Jan Stawiński	19/7 1835	900	—	spadkowa Jana Stawińskiego
	8	Dawid Kaczor	5/3 1850	1436	60	
	„	Jan Kompert	29/10 1849	1000	—	
	„	Stanisław Nowogrodzki	1/5 1840	35	—	
	„	Leonard Kruczkowski	7/7 1849	45	—	
	„	Aleksander Weinfeld	7/8 1850	120	—	
	„	Antoni Rozwadowski	26/12 1848	50	—	
	„	Antonina Rozwadowska	26/3 1848	100	—	
	„	Józef Łopuszyński	17/6 1850	225	—	
	„	Henryk Domaradzki	12/5 1850	1500	—	
	„	Jankowski	bez daty	480	—	
	„	Marya Cblewka	12/5 1850	200	—	
22/7 1857	70	Jakób Perlmutter	14/5 1856	150	—	spadkowa Jachiel Perlmutter
23/1 1863	9	Ignacy Podwyszyński	18/12 1820	102	8	masa spadkowa Zofii Tymowskiej vel Drozdowskiej.
„	„	dtto	11/11 1824	102	81	
21/1 1863	„	Franciszek Przyjemski	10/3 1825	46	—	

B. Przedmioty wartościowe.

Dzień złożenia	art. dziennika	Orzeczenie depozytu	wartość złr	wartość ct.	Masa
4/3 1857	43	2 lichtarze srebrne 3 srebrne łyżeczki stołowe i 1 łyżeczka razem	92	40	egzekucyjna Emili hr. Baworowskiej przeciw Salamonowi Dick
13/11 1856	7	jedna złota szpilka z emaliowaną główką	3	15	spadkowa Antoniny Kompert
30/4 1860	24	trzy sznurki korali większych	4	20	spadkowa Franciszki Maksymczuk z Kołodziejówki
		ośm sznurków korali mniejszych	4	20	

Wzywa się przeto roszczących sobie prawa do powyższych depozytów, by w ciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od ogłoszenia tego edyktu swe roszczenia w Sądzie tutejszym tem pewniej wywiedli, gdyż inaczej po upływie tego czasu depozyta wartościowe uznane zostaną za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa, zaś prywatne zapisy dłużne z przechowania depozytowego wyłączone i do tut. registratury celem dalszego przechowania ddane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 15 listopada 1895.

L. 2479 (2564 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Utoropczukowi, że dnia 18 lutego 1896 do l. 2479 Henich Hecht z Berezowa niżnego pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 45 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 28 kwietnia 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Dmytra Kiceluka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 18 lutego 1896.

L. 19905 (2581 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Chaima Feiwla Kaminera przeciw Róży Gotlib i tow. pto 300 zł. wa. adw. dr. Raresa ze zastępstwem przez adw. dr. Ambesa kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Modlingera i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 28 marca 1896.

L. 3927 (2532 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Dmytra i Petra Samborskich, że przeciw nim wniosła Katarzyna Zak pozew de praes. 23 stycznia 1895 l. 547 o zniesienie współwłasności ruchomości w spadku po ś. p. Iwanie Zaku pozostałych rozdzielenie ceny kupna i że na takowy termin do rozprawy ustnej na dzień 5 maja 1896 o godzinie 10 rano, w tutejszym Sądzie wyznaczono i że dla Dmytra i Petra Samborskich kuratorem Wasyla Opełkę z Ożenny ustanowiono.

Wzywa się przeto Dmytra i Petra Samborskich, aby się z ustanowionym kuratorem porozumieli i jemu dowodów obrony dostarczyli, lub też innego pełnomocnika tut. Sądowi przedstawili.

Żmigród, 3 marca 1896.

L. 8690 (2529 2—3)

Przebywającego w Ameryce Mikołaja Głowę zawiadamia się, że wskutek wniesionej przeciw niemu przez Samuela Wietschnera skargi l. 5521/895 o zapłacenie kwoty 100 zł. aw. z pn. termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 maja 1896 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczony został. Wzywa się tedy Mikołaja Głowę, by ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum notaryuszowi Orłowskiemu w Rymanowie środki do obrony udzielił, lub innego pełnomocnika tut. Sądowi wskazał, inaczej bowiem szkodliwe następstwa li sobie przypisze.

Rymanów, 25 lutego 1896.

L. 11253 (2579 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Jakóbowi Modlinger, że przeciw niemu został dnia 28 marca 1896 do l. 19253 na rzecz Ch. F. Kaminer wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Modlingera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwok. dr. Bubera, a tegoż zastępcą adw. dr. Rosmarina i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa więc zatem Jakóba Modlingera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikłe mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 28 marca 1896.

L. 33006 (2584 2—2)

In Folge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österreichischen Staatsverwaltung und der Krakau-Oberschlesischen-Eisenbahn-Gesellschaft vom 30 April 1850, wird am 15 April l. J. um 9 Uhr Vormittags die 46-te Verlosung der gegen Stamm-Aktien der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn hinausgeg benen Obligationen und die 47-te Verlosung der Prioritäts Actien dieser Bahn in Wien in dem dazu bestimmten Saale im Bankogebäude (Singerstrasse) stattfinden.

Von der k. k. Direction der Staatsschuld.

Wien, am 30 März 1896.

L. 2859 (2354 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. w Przemyślu wzywa niewiadomych spadkobierców po ś. p. Stefanie Demku w Jaksmanicach 8 sierpnia 1884 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, by w ciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosili się ze swojemi prawami i wykazując takowe oświadczyli się do spadku, bo inaczej część takowego nieprzyjętą, przyznaną będzie jako spadek bezdziedziczny Skarbowi Państwa.

Przemyśl, 1 lutego 1896.

L. 15556 (2596 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Krzysztofa Schlossbergera, Maryannę Schreiber i Krzysztofa Protung, iż Fedko Maca przeciw nim pozew de praes. 13 listopada 1895 l. 15556 o uznanie prawa własności do pg. 2410 w Kiernicy wniósł, na który termin do rozprawy na dzień 13 kwietnia 1896 o 9 rano wyznaczony został, ustanawiając zarazem dla nich kuratorem adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku, któremu informacyę udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, gdyż skutki zaniedbania tego, sami ponosić będą.

Gródek, 30 grudnia 1895.

L. 869 (2356 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Maruszkę syna Jana zawiadamia się, że uchwała tabularna z 15 marca 1894 l. 1669 do rąk ustanowionego kuratora Mikołaja Mazuryka z Podhorzec doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 24 lutego 1896.

L. 1525 (2396 2—3)

W sporze ustnym Pauliny Popiackiej przeciw nieznanej z miejsca pobytu Salomei Grunt o uznanie prawa własności do 1/6 części realności pod lk. 80 w Pruchniku mieście położonej, objętej wyk. hip. l. 130, skutkiem pozwu z 1 października 1895 l. 7380 wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 3 czerwca 1896 o 9 rano w tut. sądzie.

Kuratorem ad actum dla Salomei Grunt ustanawia się Andrzeja Ledwożywa a Salomeę Grunt wzywa się, aby bezwłocznie zgłosiła osobiście u kuratora lub w tut. sądzie lub przez pełnomocnika, gdyż z zaniedbania tego wynikłe skutki sama sobie przypisze

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 4 marca 1896.

L. 21036 (2362 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Józefa Donabidowicza przeciw Markowi Kowaluk o 110 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Marka Kowaluka adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Wieselberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi nakaz zapłaty z 27 kwietnia 1895 l. 7194 dla Marka Kowaluka przeznaczony.

Kołomyja, dnia 11 stycznia 1896.

L. 5620 (2350 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jędrzeja Marcinka, że na prośbę Chaima Rothmanna wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 21 marca 1896 l. 5620 nakaz zapłaty sumy wekslowej 32 zł. wa. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Angermanna z zastępstwem adw. dr. Peipera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 21 marca 1896.

L. 1716 (2393 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Wiktoryę Grochol, aby w przeciągu jednego roku do spadku po Majchrze Jaworku w Lanckoronie 6 maja 1895 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli się zgłosiła lub pełnomocnika sobie ustanowiła, inaczej bowiem spadek z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Bresiewiczem adwokatem w Kalwaryi przeprowadzonym zostanie.

Kalwarya, dnia 5 marca 1895.

L. 504 (2431 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaaka Kellera, że na prośbę Mojżesza Rittermana ustanowił dla niego kuratorem adwokata dr. Chwaliboga ze substytucyą adwokata dr. Steinhausa w Jaśle i doręczył kuratorowi uchwałę z dnia 21 września 1895 l. 4331 dozwalającą wyeliminowania wierzytelności wekslowej Izaaka Kellera w kwocie 1500 zł. na IV miejscu tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Bielanka z dnia 12 lipca 1890 l. 3524 kollokowanej.

Jasło, 14 marca 1896.

L. 18449 (2404 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż dnia 16 listopada 1888 zeszedł w Kołomyi ze świata Jakób Hecht Mojżesza z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia za kodycyl uznanego.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się do dziedzictwa, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem adw. dr. Allerhand ustanowionym został za kuratora spuścizny przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

Kołomyja, 31 grudnia 1894.

L. 3429 (2435 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Seldę Meisels że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Scheinera przeciw Efroimowi Meilechowi Himmelsteinowi i tow. o zniesienie współwłasności przez sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 179 w Przemyślu ustanowił dla niej kuratorem adwokata dr. Gassa w Przemyślu. Rzeczą kurandki będzie z kuratorem się porozumieć lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawić, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 29 lutego 1896.

L. 1672 (2486 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Dogilewskiego, iż z powodu niemożności doręczenia mu tus. uchwały z dn. 30 listopada 1895 l 8351 i z 21 grudnia 1895 l. 8746 w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego we Lwowie przeciw niemu pto. 662 zł. 67 ct. wydanych, ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszego p. adw. dr. Schüssla, przyczem temuż kuratorowi powyższe uchwały doręczono.

Wzywa się przeto Abrahama Dogilewskiego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki, sobie samemu przypisać będzie musiał.

Brzeżany, 21 marca 1896.

L. 17408 (2571 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kröhle czyli Grelle, że żona jego Katarzyna Kröhle czyli Grelle wytoczyła dnia 18 grudnia 1895 l. 17408 przed tutejszy sąd przeciwko niemu pozew o uznanie małżeństwa między nimi zawartego za rozwiedzione; że wskutek tego pozwu do rozprawy wedle postępowania w sprawach małżeńskich wyznaczono termin na dzień 24 kwietnia 1896 o 10 godz. przed południem i że dla pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Brylińskiego w Samborze ze substytucyą adwokata dr. Fiternika w Samborze.

Wzywa się przeto Jana Kröhle czyli Grelle, by w powyższym terminie stanął, lub potrzebnej informacyi swemu kuratorowi tem pewniej udzielił, ileże w razie przeciwnym rozprawa z kuratorem w jego nieobecności przeprowadzoną i co z prawa wypadnie orzeczonem zostanie

Sambor, 4 stycznia 1896.

L. 1131 (2577 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Kraus, że na wniesiony przeciwko niej przez Annę Szpala 2o Szura pozew de praes. 3 lutego 1896 l. 1131 o uznanie własności 9/16 części realności l. wh. 32 gm. kat. Borek nowy wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 30 kwietnia 1896 o 9 godz. rano i ustanowiono dla niej kuratorem c. k. notaryusza p. Machowskiego, któremu winna przed tym terminem dostarczyć środków obronnych, lub innego zastępcę sądowi wskazać, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania sama sobie przypisze.

Tyczyn, dnia 6 marca 1896.

L. 19252 (2580 2—3)

C. k Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Jakóbowi Modlingerowi, że przeciw niemu został dnia 28 marca 1896 do l. 19252 na rzecz Ch. F. Kaminera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn. Gdy miejsce pobytu Jakóba Modlingera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Bruckmana, a tegoż zastępcą adw. dr. Rubina Sokala i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje, wzywa się zatem Jakóba Modlingera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 28 marca 1896.

L. 4119 (2491 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sporze wekslowym H. S. Kornera przeciw Salamonowi Manheimerowi o 136 zł. ustanawia dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adw. dr. Glasera z Tarnowa.

Tarnów, 27 lutego 1896.

L. 17203 (2489 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w stanie biernym majętności Dzieduszyce małe, wykazem hipot. 252 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Samborze dla większych posiadłości objętej, przedtem Jana Stanisława Broniewskiego, obecnie Mojżesza Diamandsteina własnej, wpisane są następujące ciężary:

I. W poz. 10 karty C wh. 252 wpisanem jest Dom. 43 pag. 132 nr. 11 on. Obacz tu na karcie B poz. 1 Dom. 77 pag. 427 n. 3 haer. nr. 6045 podano 9 marca 1786. — Roku 1783 dnia 5 listopada w Dzieduszycach małych Antoni Broniewski jedną czwartą część z części Soboleszczyzna zwanej w dobrach Dzieduszyce małe położonej za cenę kupna 5'0 zł. pol. Aleksandrowi Baczyńskiemu prawem własności odstępuje.

Dom. 77 pag. 428 nr. 4 haer. Jak wyżej przy n. 3 haer. Roku 1784 na dniu 20 stycznia we Lwowie Antoni Broniewski własną część swoją w dobrach Dzieduszyce małe położoną, Aleksandrowi i Katarzynie z Mazarakich Baczyńskim na własność daruje.

Dom. 77 pag. 428 nr. 5 haer. Jak wyżej przy n. 3 haer. Roku 1784 dnia 20 stycznia we Lwowie Antoni Broniewski z ceny kupna 500 zł. pol. za część dóbr Dzieduszyce małe ustanowioną Aleksandra Baczyńskiego kwituje.

II. W poz. 12 karta C wh. 252 wpisanem jest: Dom. 43 pag. 133 n. 13 on. nr 28546 pod 20 grudnia 1788.

Wyrok sądu szlacheckiego lwowskiego w sprawie Kajetana Szeptyckiego przeciwko Antoniemu Broniewskiemu o zapłacenie sumy dwóch tysięcy trzysta zł. pol. na dniu 6 października 1788, wydany, na podstawie którego rzeczona suma kapitalna wraz z prowizyą zwłoki pod 5 od 100, od dnia 7 października 1780 i kosztami w kwocie 68 zł. pol. 6 gr. powodowi przyznaną została. Lib. nov. Rell. 31 pag. 303 N. B. Na podstawie uchwały suma powyższa na dobrach Dzieduszyce małe i Teysarów w drodze ekstenzyi prenotuie się.

Na tej pretensyi zaś zahipotekowane są następujące nadciężary względnie pozycye nadciężarów w dosłownem brzmieniu wpisane mianowicie:

1. Lib nov. Relat 31 pag. 303 n. on. nr. 28648 pod 20 grudnia 1788. W Cucułowcach na dniu 6 maja 1784, Kajetan Szeptycki sumę dwóch tysięcy zł. pol na rzecz Marcina hr. Ostroroga zabezpiecza, którą to sumę Marcin hr. Ostroróg na rzecz Józefa Szczepańskiego na dniu 23 lutego 1787 zupełnie ustępuje.

2. Lib. nov. Relat. 31 pag 303 n. on Jak wyżej n 1 on. Na podstawie wyroku c. k. sądu szlacheckiego z dnia 23 sierpnia 1784. Kajetan Szeptycki na zapłacenie sum 960# ze skryptu de datto 10 lipca 1765 pochodzącej 2000 zł. pol. wraz z prowizyą po 6 od sta od dnia 9 maja 1784 tudzież na zapłacenie kosztów w kwocie 86 zł. pol. 20 gr. w przeciągu dni 14 Marcinowi hr. Ostrorogowi zasądzonym został. — Rell. nov 23 pag. 362.

Prawa do sumy 2000 zł. pol. tu wyżej w poz. 1. 2. prenotowane w stanie biernym sum 2300 zł. pol. 944 zł. $7^1/_2$ gr. pol. na dobrach Dzieduszyce i Teysarów ciężących w drodze extenzyi na mocy uchwały się prenotują.

3. Lib. nov. Rell. 31 pag. 303 nr. 22591 podano 11 listopada 1793.

Prawo dożywocia do aktów grodzkich Lublińskich na dniu 15 grudnia 1786 wniesione w obec aktów kuryi królewskiej Warszawskiej dnia 27 stycznia 1774 zeznane — mocą którego małżonkowie Kajetan Szeptycki i Ewa Eufemia z domu Bratoszewska wzajemne prawo dożywocia do wszystkich dóbr swoich ruchomych i nieruchomych sobie zapisują. — Lib. nov. Past. 5 pag. 170. Powyższe prawo dożywocia na mocy uchwały w stanie biernym sum 9578 zł. 6 gr. pol. wedle oblig. nov. 19 p. 101 i sumy wedle tu wyżej pozycyi głównej 12 hipotekowanych w drodze ekstenzyi się prenotuje.

III. W pozycyi 13 karty C tegoż wykazu wpisano. Dom 43 pag. 154 n. 14 on. nr. 2905 podano 12 listopada 1781

Akt oddania części dóbr Balicze podróżne Antoniego Broniewskiego własnej dotyczący, przez Urząd grodzki Halicki na mocy nakazu Najwyższego Trybunału z dnia 22 maja 1780 co do sumy 40094 zł. $32^1/_2$ gr. pol. pochodzącej z nadwyżki powstałej z powodu pierwotnej possesyi tych dóbr na rzecz Werchradzkiego sporządzony, mocą którego po uiszczeniu dziesięciny i innych danin — resztę dochodów właścicielowi co rocznie przypaść mających — powyższemu possesorowi Werchradzkiemu przyznano.

Nr. 8740 podany 4 maja 1790.

Roku 1778 dnia 7 kwietnia. Na mocy wyroku Najwyższego Trybunału Antoni i Stanisław Broniewscy bracia na zapłacenie sumy 32004 zł. pol. wraz z prowizyą wedle zawartego skryptu na dniu 17 stycznia 1772 po 8 zaś od dnia 13 stycznia 1777 po 5 od 100 na rzecz Daniela Werchradzkiego wraz z kosztami w kwocie 373 zł. 24 gr. pol. do niepodzielnej ręki skazani zostali. Lib. nov. Rell. 42 pag. 10.

Na mocy uchwały wyrok powyższy co do sumy tu wyżej w kwocie 40094 zł. pol. $32^1/_2$ gr. do l. 2905/781 prenotowanej w stanie biernym dóbr Dzieduszyce małe i Teysarów w drodze ekstenzyi się prenotuie.

Zaś w poz. 21 karta C wspomnianego wykazu znajduje się wpis.

Dom. 43 pag. 467 n. 23 on. nr. 26678 pod 27 listopada 1792 król. sąd szlachecki lwowski na dniu 10 stycznia 1793 w skutek podania Stanisława Broniewskiego poleca, aby suma w podaniu proszącego pod nr. 7 poszczególniona mianowicie czterdzestu tysięcy dziewięćdziesiąt cztery (40094) zł $32^1/_2$ gr. pol. od Daniela Werchradzkiego nabyta tu wyżej w poz. ciężarów głównych n. 13 zaprenotowana w stanie biernym dóbr Dzieduszyce małe, Balicze podróżne i częściach Tejsarowa masy spadkowej Antoniego Broniewskiego własnych na rzecz Stanisława Broniewskiego zaprenotowaną była.

IV. W pozycyi 14 karty C wyk. hip. 252 wpisano: Dom 43 pag. 134 nr. 17 on. Nr. 10259 podano 26 maja 1790.

Wyrok c. k. sądu szlacheckiego Stanisławowskiego w sprawie Stefana Dziakowskiego przeciwko Antoniemu Broniewskiemu o zapłacenie sumy czterech tysięcy (4000) na dniu 23 grudnia 1789 wydany na mocy którego powodowi powyższa suma wraz z przynależną prowizyą i kosztami w kwocie 86 zł. 22 gr pol przyznaną została. Lib. nov. Rell. 42 pag. 133.

Na mocy uchwały suma 4000 zł. pol. z pn. na dobrach Balicze podróżne i Dzieduszyce małe w drodze extenzyi się prenotuje.

V. W pozycyi 15 karty C. wh. 252 wpisano: Dom. 43 pag. 134 nr. 19 on. nr. 17155 pod 15 września 1790.

C. k. sąd szlachecki lwowski na dniu 27 września 1790 dekretując podanie Piotra Małeckiego orzeka, aby 1) suma siedmiu tysięcy trzysta dwadzieścia dwa zł. 10 gr. pol. z pierwotnej 36'00 pol. zł. pochodząca przez braci Antoniego i Stanisława Broniewskich u Salomei Stadnickiej pozostawionej, 2) suma trzystu dziewięćdziesięciu jednego zł. 15 gr. pol. tytułem prowizyi zabezpieczona, 3) suma siedmset ośmdziesiąt trzy zł. pol. również tytułem prowizyi przynależna, wszelkie przez Antoniego Broniewskiego do zapłacenia przyjęte dotąd nigdzie nie zabezpieczone na mocy aktu działu pomiędzy rzeczonymi Broniewskimi zawartego w stanie biernym dóbr Balicze podróżne, Dzieduszyce i Teysarów Antoniego Broniewskiego własnych na rzecz Piotra Małeckiego zaprenotowane były

Na tej pozycyi zahipotekowane są następające pozycye nadciężarów opiewające w dosłownem brzmieniu jak następuje: 3) Lib. nov. Rell. 55 pag. 38 n. on. nr. 6733 podano 23 marca 1792 Antoni Małecki sumę ośmiu tysięcy (8000) zł. pol w Husiatynie na dniu 20 lutego 1792 powtórnie zaciągniętą a na dniu 20 marca 1793 zwrócić się mającą na porcyi swej po ojcu jego Piotrze Małeckim jemu wraz i innymi konsukcessorami się należącej z sum 7322 zł. 10 gr. 391 zł. 15 gr. i 783 zł. pol. tu wyżej w pozycyi głównej 15 Dom. 43 pag. 134 nr. 19 on. prenotowanych przypaść mogącej, na rzecz Stanisława Ryszewskiego zabezpiecza.

Nr 6734 pod 23 marca 1792.

W Husiatynie na dniu 20 stycznia 1792 Antoni Małecki sumę dziewięciu tysięcy (9000) zł. pol. z procentami po 5 od sta na dniu 20 marca 1793 zwrócić się mającą, na porcyi swej po ojcu jego Piotrze Małeckim, jemu wraz z innymi konsukcessorami się należącej ze sum 7322 zł. 10 gr. 391 zł. 15 gr. i 783 zł. pol. tu wyzej w poz. głównej 15 Dom. 43 pag. 134 n. 19 on. prenotowanych przypaść mogącej, na rzecz Józefa Romanowskiego zabezpiecza.

Nr. 10966 podano 23 maja 1792.

C. k. Sąd szlachecki lwowski de datto 4 czerwca 1792 poleca prawa Stanisława Ryszewskiego i Józefa Romanowskiego w poz. tu wyżej Lib. nov. Rell. 55 pag. 38 n. 3 on. ad N. N. lwh. 6733 i 6734/792 zabezpieczone zaintabulować.

VI. poz. 16 karty C. wh. 232 wpisano: Dom. 43 pag. 134 n. 20 on nr. 17546 podano 11 września 1790. We Lwowie na dniu 9 listopada 1789 Antoni Broniewski sumę czterystu sześciu (406) zł. pol. wraz z procentem po 5 od 100 powtórnie zaciągniętą na wszystkich dobrach swoich na rzecz Marcina Taralskiego zabezpiecza. Lib nov. obl. 47 pag. 4. Jak wyżej poz. 16.

We Lwowie na dniu 8 maja 1789 Antoni Broniewski sumę (400) czterysta zł. pol. z procentami po 5 od 100 Marcinowi Taralskiemu tytułem rzetelnej zasługi się należącą na wszystkich dobrach swoich w ogóle zapisuje. Lib. nov. whl. 47 pag. 8. Na mocy uchwały sumy powyższe 406 zł. p. i 400 zł. pol. dotąd nigdzie nie intabulowane w stanie biernym dóbr Balicze podróżne, Dzieduszyce i Teysarów w drodze extensyi prenotują się.

VII. W pozycyi 17 karty C wh. 252 wpisanem jest: Dom. 43 pag. 134 n. 21 on. nr. 18897 podano 4 października 1790. Roku 1772 na dniu 18 stycznia we Lwowie bracia Antoni i Stanisław Broniewscy sumę dziesięciu tysięcy zł. pol. z procentem po 7 od sta na dobrach swoich Balicze podróżne, Turza wielka i Bołochów na rzecz Stanisława Drzewieckiego zabezpieczają Nov. obl. 39 pag. 385. Na mocy uchwały powyższa suma 10000 zł. pol. w stanie biernym dóbr Balicze, Dzieduszyce, Teysarów i Podróżne w drodze extenzyi się prenotuje. Nr. 21113 podano 11 listopada. Kurator pupilów Drzewieckich odnośnie do sumy 10000 zł pol. tu wyżej wedle poz. 17 Dom. 43 pag. 134 n. 21 on. prenotowanej wymienia następujących pupilów jak: Teodora, Ksawerego, Joachima i Kaźmierza Dzewieckich i Marjannę z Drzewieckich Łosiową, zmarłego Erazma Drzewieckiego braci i siostry Teresę z Miastkowskich rzeczonego Erazma Drzewieckiego małżonkę i tychże dzieci Franciszka syna, Anielę i Mariannę córki.

VIII. W poz. 18 karty C wh. 252 wpisanem jest: Dom 43 pag. 467 nr. 22 on. Nr. 4059, 17974 podano 18 listopada 1790. Król. sąd szlachecki lwowski przedkładając pod dniem 26 października 1790 dokumenta dotyczące przynależnych aktów masy spadkowej po Bazylim Szumlańskim poleca takowe zaintabulować lub na którychkolwiek bądź majątkach tabularnych dłużników własnych zaprenotować. Rell. nov. 35 p 481. Jak wyżej poz. 18 we Lwowie na dniu 2 stycznia 1788 Antoni Broniewski zeznaje, ze Bazylemu Szumlańskiemu sumę 100 zł. polski jest dłużen.

IX W poz 19 karty C. whl. 252 wpisanem jest: Dom. 43 pag. 467 n. $22^1/_2$ on. karta uboczna. Nr. 7005 podano 4 kwietnia 1791. C. k. Sąd szlachecki lwowski de dato 10 maja 1791 poleca, aby suma 4000 zł. p. na mocy wyroku c. k. sądu szlacheckiego stanisławowskiego z dnia 19 sierpnia 1789 w sprawie Antoniego Broniewskiego na rzecz Melchiora Czerwińskiego przyznana, była zaprenotowaną. Rell. n. 47 p. 188. — Na mocy uchwały suma powyższa nigdzie nie zaintabulowana w stanie biernym dóbr Balicze Podróżne i Dzieduszyce małe w drodze extenzyi się prenotuje.

X. W poz. 22 karty C wh. 252 wpisanem jest: Dom. 43 pag. 468 n. 28 on. nr. 26262 podano 31 grudnia 1793.

C. k. Sąd szlachecki lwowski na dniu 17 września 1794 w skutek podania przez Antoniego Balaszy wystosowanego poleca aby suma 1000 zł. pol. wedle Rell. nov. 29 pag. 379 n. 2 on. na sumach Antoniego Broniewskiego prenotowana, także w stanie biernym części dóbr Balicze, Teysarów i Dzieduszyce małe do Antoniego Broniewskiego należących zaprenotowaną została i wzywa wszystkich tych, którzyby do praw wynikających z wyżej cytowanych wpisów wyk. hip. 252 karta C poz. 10, 12, 13, 14, 15, 16 17, 18, 19, 21 i 22 na dobrach Dzieduszyce małe w powiecie Stryjskim położonych, pretensye sobie rościli, aby te pretensye swoje w terminie jednego roku, a to najpóźniej do dnia 1 maja 1897 w sądzie tutejszym tem pewniej zgłosili, inaczej ciężary te za amortyzowane uznane i ze stanu biernego rzeczonych dóbr wykreślone będą.

Sambor, 22 lutego 1896.

L. 27936 (2590 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia Adama Peińczykowskiego, że na pozew de praes 20 grudnia 1895 l. 27936 firmy J. H. L. Ferreyra przeciw niemu o zapłacenie 534 frc. to jest 267 zł. a. w. z pn. wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 28 kwietnia 1896 i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi, tut. adw. dr Baczyńskiemu, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, i takowego Sądowi wymienił.

Stanisławów, 28 marca 1896.

L. 14951 (2601 1—3)

Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że Mateusz Kazibut w dniu 20 grudnia 1895 wniósł skargę przeciw Maryannie Mysonowej, Józefowi Skucze i Janowi Mysonie o 100 zł. aw., na którą termin do rozprawy sumarycznej na dzień 11 lutego 1896 o 10 rano wyznaczony został

Wzywa się niewiadomego z pobytu Jana Mysonę dla którego kuratorem adw. dr Brzeski ustanowiony został, aby kuratorowi lub też innemu pełnomocnikowi przed terminem wszelkich informacyi do obrony udzielił, inaczej bowiem sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Mielec, 21 grudnia 1895.

L. 1520 (2466)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zawiadamia, że w dniu 31 sierpnia 1895 wpisaną została do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma „Towarzystwo zaliczkowe w Zatorze stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z następującemi postanowieniami:

1. Na podstawie statutu z dnia 9 czerwca 1895 roku zawiązało się stowarzyszenie pod firmą „Towarzystwo zaliczkowe w Zatorze, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną“ z siedzibą w Zatorze.

2 Celem Towarzystwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu lub przemyśle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

3. Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

4. Zarząd Towarzystwa sprawuje dyrekcya z trzech członków i dwóch zastępców złożona, w której skład w pierwszem trzechleciu wchodzą pp. Juliusz Pobiał, Szczepan Pukowski i Józef Medwecki jako dyrektorowie, zaś pp. Władysław Zając i Wojciech Matysiak jako ich zastępcy, wszyscy zamieszkali w Zatorze.

5. Wszelkie ogłoszenia w sprawach Towarzystwa umieszczane będą w jednem z pism codziennych wychodzących w Krakowie, a nadto użyte będą plakaty podpisem dwóch członków dyrekcyi opatrzone na budynku kasy zaliczkowej w Zatorze umieścić się mające.

6. Do ważności zobowiązań wobec osób trzecich, potrzeba podpisu najmniej dwóch członków dyrekcyi.

7 Udział każdego członka wynosi najmniej 20 zł. wa.

8. Jeżeli na pokrycie możebnych strat dochody roczne i fundusz rezerwowy Towarzystwa nie wystarczyłyby, uzupełniony będzie niedobór z udziału członków w stosunku do ich wysokości, nie przekraczając pięciokrotnego udziału.

Wadowice, 7 marca 1896.

L. 1238 (2465)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm spółek handlowych przy firmie „Józef Hofmann“ z główną siedzibą w Żywcu, zakładu filialnego firmy w Bielsku z wszelkiemi wpisami dotyczącemi firmantów i prokurzystów tego zakładu filialnego.

Wadowice, 7 marca 1896.

L. 1980 (2488)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 21 listopada 1895 wpisano do rejestru handlowego dla firm a) spółkowych nową firmę „Olszewski & Stachiewicz handel przyborów kościelnych, srebra chińskiego, srebra i herbaty w Przemyślu,“ spólnikami tej jawnej spółki handlowej jest Antoni Olszewski i Jan Kazimierz 2 im. Stachiewicz, kupcy w Przemyślu, spółka ta zaczęła się od 1 listopada 1895, kontraktu spółki jako ustnie sporządzonego nie przedłożono; do zastępywania i podpisywania tej firmy jest uprawnionym każdy spólnik, b) pojedynczych wykreślenie firmy „Antoni Olszewski w Przemyślu.“

Przemyśl, dnia 7 marca 1896.

L. 1622 (2467)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca w rejestrze firm spółek handlowych przy firmie „Lask Mehrländer et Comp.“ której używa spółka handlowa i fabryczna w Mikołaju pod Wadowicami wpisać, że jawny spólnik Herman Lask z powodu śmierci ze spółki ustąpił.

Wadowice, 14 marca 1896.

L. 11719 (2453 1—3)

Zawiadamia się Fedia Dżuryłę niewiadomego z miejsca pobytu, że celem doręczenia rezolucyi hipotecznych z 31 lipca. 16 sierpnia i 21 sierpnia 1895 do liczb 6429, 6662, 7314, dotyczących wpisów do ciała hip. 32 gm. Ciepiele kuratorem Iwana Siamro ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Załóżce, 20 lutego 1896,

L. 16968 (2472)

C. k Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie uwiadamia celem strzeżenia swych praw niewiadomą z miejsca pobytu a rzekomo w Rossyi przebywającą Maryę Berlińską że uchwałą z 11 czerwca 1895 l. 8270 którą spadak po śp Tekli Orzeł przyznany. dla niej przeznaczoną, doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Witlinowi w Złoczowie.

Złoczów, 14 sierpnia 1895.

L. 8760 (2445 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Janowie podaje do wiadomości, iż w roku 1888 zmarł we Lwowie Berko Grund bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Nie znając pobytu córki zmałego Racheli Grund zam. Segal wzywa się ją by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosiła się w Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku inaczej spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem dr. Abrahamem Wiesenbergiem c. k. notaryuszem w Janowie dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów dnia 25 października 1895.

Doniesienia prywatne.

Fularowy jedwab
60 ct.
aż do zł. 3.35 za metr w najnowszych deseniach i kolorach.

Jakoteż **jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy** od 35 ct do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65.

Jedwabne damasty	od zł. - .65	do 14.65	Jedwabne bengaliny	od zł.	—.80	do 7.65
Jedw. materye włos. na suknie	8.65	„ 42.75	Jedwabne grenadyny	„ „	—.80	„ 3.80
Jedwabne fulary	„ —.60	„ 3.35	Jedwabne Faille française	„ „	1.45	„ 6.80
Jedwabny atłas dla masek	„ —.35	„ 1.90	Jedwabna Surah	„ „	—.80	„ 8 80
Jedwabne Merveilleux	„ —.45	„ 4 85	Jedwabny fular japoński	„ „	—.80	„ 3.35
Jedwabne materye balowe	„ —.35	„ 14.65	Jedwabne Crepe do Chine	„ „	1.35	„ 6.65

za meter.

Jedwab **Armures, Merveilleux, Duchesse, Crystalique, Moire antique. Moscovito. Marcellines,** etc. jedwabne kołdry i materye na chorągwie etc. — wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnie.
Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct. karty 5 ct. 104

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

Drobne ogłoszenia

Lodownie pokojowe znakomite po zł. 25, 35, 45 i wyżej. — Meble żelazne po cenach możliwie niskich poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry)

Za 2 zł. przerabiam każde najmocniej zbite materace zupełnie jak nowe. Stare kołdry przyjmuję do pokrycia, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 434

Ulica św. Zofii 24 od 1 maja do wynajęcia pomieszkanie w willi. Pierwsze piętro trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica. Wiadomość ul. Skarbkowska l. 4 u dr. Wiczkowskiego. 469

Pracownia sukien damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach Ul. Krakowska 20.

Faeton półkryty wiedeński — mało używany korzystnie do sprzedania. Wiadomość ulica Kopernika l. 3 u Wgo Marischlera.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Zmiana lokalu.
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych
BENEDYKTA KOPERNICKIEGO
pod „Kopernikiem"
przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie. Adres: **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego. 417

BIURO
EQUITABLE
ulica Czarnieckiego l. 4 310
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Młody groszek, zieloną fasolkę, prawdziwe grzybki jako świeże jarzyny w hermetycznie zamkniętych puszkach blaszanych konserwowane, ofiaruje w znanej doskonałości **Fabryka konserwów w Lubyczy królewskiej** (poczta i stacya kolejowa w miejscu.
Młody groszek 1 klgr. puszka A. 75 ct. B. 66 ct., C. 56 ct., D. 48 ct., E. 40 ct.
Młody groszek 2 klgr. puszka D. 90 ct., E. 75 ct.
Fasolka łamana lub krajana:

2½ kl.	I. gatunek — ct.	II. gat.	65 ct. kraj.
2 — kl.	„ 72 „	II. „	56 „
1½ kl.	„ 58 „	II. „	46 „
1 — kl	„ 40 „	II. „	32 „

Grzybki prawdziwe pół kilogr. 36 ct.
Noże do otwierania po 20 ct.
Można zamawiać u p. Kadernożki w Przemyślu i Stadtmüllera we Lwowie. Można już zamawiać na nadchodzącą kampanię groszek i fasolkę po tych samych cenach: jakoteż szparagi, szampiony macedoine Julienne, pomidory, konfitury i soki. 479

Nowość! Nakładem księgarni H. ALTENBERGA wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach
Jana Kazimierza Zielińskiego
Wspomnienia starego kawalera
1 tom, str. 288, cena 1 zł. 80 ct.
Tegoż autora wyszły
„SZKICE"
1 tom, str. 288, zł. 2.10. 450
„OFIARY"
powieść, 1 tom, str. 253, cena 2 zł. 10 ct.

Ogłoszenie.

Dwudzieste drugie zwyczajne
Ogólne Zgromadzenie
Członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych, odbędzie się we Lwowie dnia 28 kwietnia br. o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa politechnicznego, Rynek l. 30. I piętro we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1895.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1895.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej za rok 1895 i wniosek tejże dotyczący udzielenia Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum.
4. Wniosek Rady nadzorczej względem rozdziału zysku czystego z r. 1895.
5. Wybory uzupełniające do Rady nadzorczej. 491
6. Wybór komisyi kontrolującej na rok 1896.
7. Wybór zastępcy dyrektora.

Lwów, 1 kwietnia 1896.
Rada nadzorcza.

Ogłoszenie dla pp. kupców, właścicieli hotelów i restauracyi.

W najbliższym już czasie rozpoczną francuskie i boeńskie **fabryki konserwów jarzynowych** oferować swe wyroby z przyszłej kampanii i poszukiwać na nie odbiorców.

Krajowa fabryka konserwów w Lubyczy królewskiej

dostarcza tych samych towarów jak powyższe fabryki obce i to jak powszechnie wiadomo, w równej jakosci a po znacznie **niższych cenach,** ktoby więc zamierzał zawrzeć stosunki z obcemi fabrykami — bezwarunkowo ponosiłby większe straty od tych, którzy wejdą w stosunek handlowy z wymienioną firmą krajową. W tegorocznej kampanii produkowane będą: **szparagi, szampiony, młody groszek, zielona fasola, macedoine, julienne, pomidory,** wszelkiego rodzaju **konfitury, soki, marmolady** oraz **prawdziwe grzyby,** natychmiast przy rozpoczęciu wyrobu umieszczone będą próby powyżej wymienionych konserwów na **nieustającej wystawie** przemysłu krajowego. Fabryka uprasza zatem Panów P. T. kupców, właścicieli hotelów i restauratorów, aby niezwłocznie już poczynili zamówienia na przyszłą kampanię. Fabryka ofiarowuje **najkorzystniejsze** warunki i przyjmuje najzupełniejszą **gwarancyę** za dobroć towaru.
Niska nader cena uwidoczniona w obecnych ogłoszeniach pozostaje niezmienioną i w przyszłej kampanii. 481

46

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD

Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37

SZEMATYZM
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1896
nabyć można
po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycyi „Gazety Lwowskiej."
Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70** ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.



KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4 prc. listy hipoteczne koronowe,	4½ prc. pożyczkę krajową galic.
4½ prc. listy hipoteczne.	4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
5 prc. listy hipoteczne premiow.	4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.	5 prc. pożyczkę prop. bukowińską
4½ prc. listy Banku krajowego.	4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 prc. listy zast. Banku krajowego.	4½ prc. pożyczkę propin. węg.
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.	4 prc. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,
które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 3

10 medali zasługi.
JAN IHNATOWICZ
poleca niezawodne i wypróbowane
środki do wytępienia owadów domowych
mianowicie:

FENILIN
do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach.
Flakon 60 ct.

Ziółka antimolowe
do przechowywania futer.
Pudełko 30 ct.

Papier antimolowy
ochrania od moli futra, suknie, portiery, firanki i meble.
Sztuka 3 ct.

GRYLON
wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluchy, prusaki itp.
Flakon 30 ct.

MIKOTON
niezawodny środek do wytępienia pleśw.
Flakon 50 ct.

Proszek perski
do wygubienia pcheł i tp. owadów
Paczka 5, 10 ct.
Flakon 20, 30 ct.

we Lwowie: przy ul. Kopernika l. 3, i przy ul. Halickiej l. 11.
w Przemyślu: przy ul. Franciszkańskiej l. 24.
w Krakowie: Sukiennice l. 20. **Czerniowce:** Rynek l. 2. 413

Z drukarni Wł. Łozińskiego [illegible] (Zarządca Wł. J. [illegible]) Papier z fabryki papieru J. [illegible]skich.